17389

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 1.467

TRAKTAT DE OFFENSIVO BELLO:

Abo/

Vprzeyme á życzliwe Wiernego Polaká do wßech Obywátelow Koronnych podánie y nápomnienie/ do Rządu/ y gotowey potężności w Rzeczypospolitey Polskiey/ Ad Offensiuum Bellum: áby ná te Expedicią gotowemi będąc/ pokoiu y nieśmiertelney sławy dostąpili/ á czułością swoią Nieprzyiaćielowi Koronnemu srodzy byli.

INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO

CHRISTVS IESVS.

Si fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia quæ possidet.

COMMVNE PROVERBIVM.

Felix illa Ciuitas est, quæ tempore pacis prouidet Bella.

17.389

Vegetius in Proœmio Tertij Libri.

Qui desiderat pacem, præparet bellum.

Cicero.

Bellum ita suscipiatur, vt nihil aliud nisi pax quæsita videatur.

Epaminondę Imperatoris Thebanorum Meneclidi dictum.

Meneclides inuidens Epaminondæ gloriam, suasit populo, vt pacem haberent bello potiorem. Cui Epaminondas: Fallis, inquit, Ciues tuos, qui otij nomine, eos ad seruitutem vocas: Pax enim bello paratur, nec eam tueri licet, nisi Ciues sint ad bellum instructi.

Teretis.

Teres Sitalici Pater dicere solebat, quoties esset in otio, nec militiam exerceret. Se nihilo meliorem esse Equisonibus. *Plutarchus.*

Cicero in Vatinium.

Nemo est tam ingratus, tam impius, tamque nullius humanitatis, qui si patriæ merita resumere vellit, non eam magis, quàm seipsum diligat.

XVII. 1467 - III

Jáśnie Wielmoznym, á swoim Miłośćiwym Pánom,

PANOM SENATOROM DVCHOWNYM Y SWIECKIM, TAKZE ICH MOSCIOM PANOM Posłom Ziemskim, swoim Miłośćiwym Pánom y Bráćiey.

Długo w Rzeczypospolitey szczęśliwego dozorstwá, y státecznego powodzenia, nagrody zá prace od Páná Bogá w sławie nieśmiertelney życzac.

IN Absolvto Dominio, *gdzie zwierzchność swoie Rządy, wedle swego zdánia y vpodobánia, nád Poddánemi, tak w krolestwách, iáko y Xięstwách,* absoluto Dominio *podległych, rośćiąga. Trudno áby* libera vox *mogłá mieć mieysce: bo gdyby zá wolną persuásią Obywátel ábo Poddány mowił, nád to, co sobie zwierzchność postánowi, lub ziákim strofowániem, lub nie pozwalánem nád sprawy zwierzchności tákiey, odnosi srogie karánie. Co sie pokázowáło w onych tyránnách Sycylyskich, Greckich y Rzymskich, y Moskiewskich: że nád tákowemi poddánemi, strofuiącemi sprawy ich, srogie karánie wykonywáli. Ináczey sie zachowuie* in libera Republica, *gdzie obywátele oney wolney R P.* liberas voces & sententias suas, *ku rozmnożeniu R P. swey, y w obronie zá-*

cłowániu wydawáli. Ták bywáło w onym wolnym Páństwie Rzymskim, że nie tylko Senatorom, ale y Młodzieńcom, ieszcze do Senatu nie przyietym, wolno było rády y perſuáſie ſwoie ku obronie Rzeczypoſp. wnośić. Jáko vczynił Publius Scipio potym Africanus rzeczony, gdy Hánnibál Cárthágiński, náległ bárzo ná Rzym, że młodzieńcy, Senatorſcy ſynowie, opuściwſzy oyczyznę, chćieli do Hzyey vćiekáć: Scipio Africanus zdánie ſwoiey chęći ku obronie oyczyzny Senatowi oznaymiwſzy, wpadł miedzy one młodzieńce z bronią, pogroził im zámordowániem, ktoryby śmiał w tákiey trwodze, y niebeſpieczności oyczyzny odbiezeć. Widział że żaden Senator dowćipny (bo byli bárzo ſtrwożeni) niechćiał ſie podiąć, áby przećiw Hánnibálowi śmiał wyćiągnąć, bywſzy ná podłym vrzędzie Ádility, wazył ſie tego, áby Senat te Prouincią nań włożył, vkázuiąc, że miał z to rády y dowćipu: y gdy pozwolenie ich, y woyská dánie przyſtąpi, mógł temu doſyć vczynić. Senat tákiey śmiałości młodego (bo mu było tylko lat 24.) dziwuiąc ſie y ráduiąc, rad pozwolił, dawſzy mu woyská doſtátek. Scipio co obiecał, ſprawił, Hiſzpánią recuperował, y Sycilią: potym drugiego roku poráziwſzy dwie woyſcze wielkie Kárthágińskie, obległ Carthaginem, Hánnibálá od Rzymu wyćiągnął, ktorego poráziwſzy, Kárthagine podbił pod pánowánie Rzymskie, o czym ſzeroko Hiſtorye Rzymskie opowiádáią. Y w inſzych Kroleſtwách y Páństwách, liberæ voces, mądre ſentencye, ku rozmnożeniu Kroleſtw, Państw, záwzdy mieyſce miewáły. Dawſzy pokoy poſtronnym: Jáſz y w ſzczęśliwym Kroleſtwie Polskim, w wolney RP. libe-

ra vox

ra vox *nie miáłá mieyſcá, y teraz czy nie ma záwzdy: Tego mowie, ktory ſie czuiąc w vrzedzie ſwoim, ze ieſt ſtrozem prawdziwym RP. wolny głos ku záchowániu Praw, Swobod, Wolności RP. nalezącey, wydawał:* iáko byłá libera vox *onego Arcybiskupá Gnieznieńskiego Jákubá, ktory przyiáchawſzy do obozu pod Poznań, Włádyſłáwá ſyná ſtárſzego, Krolá Boleſłáwá Krzywouſtego (ktorego zonká Kryſtynká podwiodłá, áby brácicy poodeymował, co im oćiec teſtámentem legował, niechcąc ſiedzieć ná ćwierthowánym kroleſtwie.) Temu Władyſłáwowi wolnie Biskuſ mowił, ábyś Brácicy tego nie wydzierał, zeby ćie Pan Bog nie ſkarał. Krol ſmiechem, iáko ſtárego Senatorá odprawił. Arcybiskuſ go záklął, groząc pomſtą Bozą. Zátym woznicá náwracáiąc, záwádził o namiot Krolewski, zrzućił namiot nad Krolem: Záczym* omen *złe przypádło. Obegnáńcy w nocy z zamku zbiegłſzy, oboz záłáłili, lud Krolewski pobili: Krol Włádyſław ledwo vćiekł. Dáley Kronikarze ſzeroko oświadczáią te ſpráwy.*

Nuſz Gedeon Biskuſ Krákowski, izaliſz nie vzywał tego głoſu wolnego przećiwko Miecisłáwowi ſtáremu, brátu Włádyſłáwowemu, ze był ćiezki ná poddáne, á w niczym folgowáć niechćiał: Wnáſpominániu wzgárdzony od niego: Biskuſ Gedeon, vzył fortelu Náthána Proroká: Náprawił niewiáſte roſtroſną, ſkárzącą ſie ná páſterze, ze iey ſtádo owiec wilkámi potrulí: Páſterze ná ſyná iey ztoczyli, ze ſyn ſczuiąc wilki, y owce ſſy poſczwał. Krol ſyná winnego nálazł: Záczym Gedeon te winę ná krolá wtoczył: Mátke twoie ktora ćie zrodziłá, puſtoſzyſz, przez ſwoie ſſy tákome ſtaroſty, owieczki poddáne

twe, ćiezary wielkie ná nie kłádąc, bárzo nedziſz: ábyś viął ſwowoleńſtwo dworzánow twoich, proſiemy. Krol ná napominánie niedbáiąc, ſrogośći nie vskramiáiąc, rozgniewany z rády z grośbą wyſzedł. Záczym tez oni Senatorowie o inſzym Pánu przemyſláli, á łákomcá wygnáli.

Nuſz on zacny Zbyſzek Olesnicki, Cárdynał y Biskup Krákowski, iáko libere mowił dwiemá Krolom, Włádyſłáwowi Jágiełłowi, y ſynowi iego Kázimierzowi. Nuſz y oni Poſłowie Ziemſcy Máłey Polski, do tego krolá Cázimierzá Jágiełłowiczá, oni Rytwieńſcy, oni Tárnowſcy, oni Melſtynſcy, y inſzy, mieli liberam vocem, o napráwie bárzo záchwiáney Rzeczypoſpolitey Polſkiey, o napráwie obyczáiow Krolá Páná ſwoiego. Nuſz y zá bliżſzych krolow Pánow náſzych, zá náſzey pámięći, iáką wydawáli liberam vocem przećiw Exorbitanciom ś. pámięći Krolá Zygmuntá Auguſtá: oni Tarnowſcy, y Kmitowie zacni, ze ſie y z Rády wynośić kazáli, ná Conditie iuz vprzedzione, z domem Rákuskim nie zezwaláiąc: Wiec y onego ś. krolá nie dawno zeſzłego STEPHANA BATHOREGO, iákie liberæ voces potykáły, ták od onego zacnego y mądrego Senatorá, Piotrá Zborowskiego Woiewody Krákowskiego, ktory niechćiał pozwolić, ná co ſie był krol náſádził. Tákze y on zacny y wierny, á záwzdy cnotliwy Poſeł Ziemie Krákowskiey, Mikołay Kázimirski, zá tegoz Krolá Páná náſzego Stephaná, liberam vocem vzywał, ku napráwie wolnośći náſzych, ſprzećiwiáiąc ſie záwzdy Exorbitánciom Krolewſkim, zá roſkazániem bráćiey ſwey, zá co ma nieśmiertelną ſławę. Nuſz zá ſczęśliwego pánowánia teraznieyſzego Krolá J. M. Páná náſze-

ná nászego Zygmuntá Trzećiego, Stánisław Karnkowski, Arcybiskup Gnieznienski, izali głosem wolnym nienápominał, iáko Senator, Krolá J. M.: tákze y on zacny Senator Jan Zamoyski, Cánclerz y Hetman wielki Koronny, nigdy nie opuszczał Krolá J. M. priuatim y publicè, coby sie zá niedbáłośćią in detrimentũ totius Reipub. dziać miáło, nápomináć. Nie zápominam in hoc passu, nászych wiekow zacnego Jákubá Sienienskiego ná Rákowie, ktory w spráwách R P. sobie od Bráćiey poruczonych liberam vocem wydáiąc, skázy R P. vkázował, wierny, státeczny, w cnoćie bogáty, przy wolnośćiách oyczystych stały, prawde we wszystkim miłuiący, w ćierpliwośći obfity, o zysk z vrzedu niedbáiący. W czym Bioná náśláduie, ktory vczył: Oportere bonum virum à Magistratu discedentem, non ditiorem, sed clariorem euasisse. Dla tego v obywátelow swoiego Woiewodztwá, to Encomium otrzymał: Godzien ten Szláchćic zacny, zá spráwy kázde swoie státeczne, breytowánym co nawybornieyszym złotem odwazenia, &c. Nie przepominam y onego zacnego Jerzego Staná z Nowołanca stárego, Stolniká Ziemie Sanockiey; ktory w spráwách R P. liberam vocem wydaiąc, vmieietnie w wolnośćiách Bráćiey służył, y do skutku, wedle mozności przywodził. Zkąd iest w pámieći v ludzi zacnych, znáiomych y nieznáiomych, máiąc nieśmiertelną sławe. Tákze y ći wszyscy, ktorzy sie sczerze, wiernie, prawdziwie, zástáwiáli, y zástáwiáią o wolność oyczyzny, Pánom swoim, candidè, liberè, & syncerè wypusczáiąc głosy swoie, ku napráwie Pánskiey, y R P. rozmnozeniu y rozszerzeniu: godni są nieśmiertelney sławy, y wielkiey vwagi v ludzi.

Toć mię też Jáśnie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie Senátorowie przywiodło, z tych przykładów, nie tylko Pogáńskich, ktorych ſobie máło ná pomoc bioré: lecz więcey Patriciuſzow, tey miłey oyczyzny ſynow, dobro tey oyczyzny obmyſláwáiących, y iego bromiących, ktorzy wolnemi głoſámi ſwoiemi náprawowáli, y Pány ſwe y oyczyznę, porádą ſwą dowćipną, y bronili, y rozmnażáli, y rozprzeſtrzeniáli. Czuiąc ſię też Patriciuſem być, wolnym głoſem ſwym, záwżdy ſłużąc oyczyznie: mieśćiłem w ſobie tego zátáić, ábym niemiał zdánia ſwego, iáko Pátricius, podáć, wedle Tálentu y vmieiętności mnie od P. Bogá dáney, ku záchowániu oyczyzny, y rozſzerzeniu ſławy nieśmiertelną iey, y ku vleczeniu tych ran, ktore teraz tá oyczyznámiłá ćierpi, od domowmkow ſwoich: záczymby mogło przyść do inteſtinum bellum. Co ábym ná nie nigdy nie przychodziło: tákże ábym te záćiągi K. J. M. w Moſkwi teráznieyſze, z ſławą nieśmiertelną K. J. M. y z pożytkiem oyczyzny, mogły być ſkończone, ſczyrze życząc. Podawam ten Tráktat, De Offenſiuo Bello, porządek iego wſzytek ſpiſawſzy, y pożytki z niego okazawſzy, ochroniwſzy we wſzytkim wolności náſzych, ábym rzeczom záćiągłym, zábiegſzy gotowością ſwoią, y ſpraw R P. dobrze poſprzeć, y rzeczy záwikłáne w klubie wyprawić, y vśmierzyć nádymáiące ſię mogło, y nieprzyiaćielowi kázdemu być ſrogiem, y poteżnym. Co W. M. Jaſnie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie y Brácia, łátwie zrozumieć będźiećie raczyli, co podáie miátki dowćipu moy, tylo ábyśćie Wielmożności wáſze w mitości roſtrząſnąwſzy, cheieli ſię ná to zgodzić, ku ſławie ſwey wieczney, y

ezney, y v ſpokoieniu ſwemu, y rozmnożeniu, y rozſzerzeniemu oyczyzny. Pomiar bowiem miáſto Poboru nierządnie wydánego y ſzáfowánego, náOffenſiuũ tylko bellum, w tym Tráktacie podawam Wielmożnościom W. ktory będzie ſie zdał z przodku przyćiężſzym, iáko były Licurguſowe práwá Lácedæmonom: Lecz gdy ſie w nie wtożyli, á rząd ſobie ich záſmákowáli, bárzo wiele lat w nich trwáli. Tákże tez y nam, gdyby dali Pan Bog do wykonánia przyſzło, te ſpráwy w rząd wpráwiwſzy, nie opuściłbyſmy tego nigdy, áni potomſtwo nászе, záſmákowawſzy ſobie ſpráwe te, Rząd y potężność, y pożytki ktoreby ſtąd ſzły: bo y nieśmiertelna ſtawá, z tey potęgi náſzey, nie tylkoby płynełá záwſze, ále y nieprzyiaćielá pod ſłońcem nie byłoby, ktoremuby tá oyczyzná náſzá oprzeć ſie y podołáć nie mogłá. Przetoſz wydáiąc ná iáſną ten Tráktat de Bello Offenſiuo, nikomu inſzemu pod obronę, ieno W. M. Wielmoznym á mym Mćiwym P P. Senatorom, tákże Jch Mćiom PP. Poſtom Ziemſkim, iáko ſpolnym ſtrozom tey R P. Polſkiey oyczyzny náſzey podawam, ábyście W. W. weyzrzawſzy w ten Tráktat, ſpolną miłością, mądremi dowćipy ſwemi, lubo przyczynili, czegoby nie doſtawáło, lubo vmnieyſzyli, coby zbywáło, ku zátrzymánu wolności náſzey. A Pan Bog náſz wſzechmogący, niech to ſpráwuie táſką ſwoią w Wáſnościách, coby było z chwałą naświetſzego imenia iego, ku nieśmiertelney ſławie oyczyzny náſzey, y pożytkowey. Dan z mieſzkánia ſwego 15. Decemb. Anno 1612.

M. proſtak Szlachćic,

Z Domu Zadorá.

Przemowa do Czytelnika.

Acz wiele/ y rozmáitych/ zwykli ludźie/ Czytelniku miły/ pism wydáwáć/ y z rozmáitych też przyczyn: Jedni to bowiem zwykli czynić/ tylko dla sámego dobrego/ á przystoynego iákiego porzadku w R P. zá ktorym porzadkiem/ Pánu Bogu chwałá/ á R P. sławá wieczna sie rozmnażáłá. Drudzy záś tym wzgledem áby Ingenium swoie náiáwia wystáwili/ á tym pochwałe od ludźi odnosili. Drudzy záś tylko to vpátruią/ áby sie ieno komu przypochlebić/ á iáki táki sobie skad pożytek obmyślić mogli. Pospolita iednák iest przypowieść: że nie tylko po pierzu/ ále y po śpiewániu ptaká poznáć. Ja tego Tráktatu/ pisánia swego niechce niczym ozdabiáć/ tylko podawam go/ pod opieke tego/ ktory serca skrytośći zna/ y iákim życzliwym duchem/ lub niężyczliwym kto czyni/ y vkázuie spráwe rzeczy/ widźi. Podawam też do rozsądku każdego poczćiwego człowieká/ y wszystkiego dobrego z chwałą Bożą życzącego Oyczyznie swey/ ktorykolwiek zwykł/ chęć y vmysł swoy do rzeczy poczćiwych á przystoynych Oyczyznie swey/ k rozmnożeniu sławy nieśmiertelney/ należących/ przykłániáć.

Acz nie watpie/ że nie trudno będźie o ssácunkarze/ z ludźi *Lekkomyślnych*, ktorzy sobie lekko wáżą Oyczyzne swoie miłą/ á żeby sie co dobrze porządnego dźiało w niey/ nieżycza: vdáiąc ona przypowieścią głupią: *Polská nierządem stoi z ludźi łákomych*, bárźiey

pożyt-

pożytkom swym folguiących y skąpych/ktorzyby tylko k swym pożytkom przygárnywáć chćieli a ná rátunek RP. gdy gwałt/namniey w zgledu nie máiąc/ wiecey zbytkom y priwatom swym dogadzáli. A drudzy Midásowym przykłádem żyiąc / ná chćiwość mienia / á nie ná rátunek dobrá pospolitego/ ále ná Páná Prymuszá/skárby swoie/dostátki swoie / obrácáią / y odbiegáią / zá żywotá / nikomu nimi / áni RP. áni krewnym dobrze nie czyniąc: Záczym iáko Midas z dostátki swemi / ták y tácy społu z nimi zginą/á pieniądze zostáną ku podpárćiu vbogim/ iáko Przypowiestnik pisze.

Z ludzi *Zazdrośćiwych*. ktorzy niechcąc nic porządnego/dobrego/ y pamietnego/z sławą RP. vczynić tym co chcą czynić/ y sposobne media dáią ku porządkowi trwáłemu/y dobremu Oyczyzny swey/ dziwnemi perswazyami swemi bronią y zábiegáią.

Przetoż nie wdáiąc sie z nimi w dysputácye / ich cnoćie/ich życzliwośći ku Oyczyznie swey to porucam/áby ná to pámietáli/że przodkowie nászy pilno sie stáráiąc o pomnożenie RP. nam ią cáłą potomstwu swemu zostáwili / stáraymysz my sie też z pilnośćią / ábysmy takiesz potomstwu swemu / cáłą/ zgodną/ nierozerwáną/ gotową/czułą/ porządną/ rozprzestrzenioną Oyczyzne násze zostáwili / żeby nam zá co dziekowáć mieli / y nas dobrze wspomináć/iáko my teras przodki násze wspominamy.

A nie trzebá mniemáć o przodkách nászych / áby tylko mężną ręką RP. rozprzestrzenili/rozmnożyli,

 y z máłey

y z máłey wielką vczynili (Co ieśliby ták było/ záprawdę tym sposobem ozdobnieyszą y rozprzestrzeńszą mybyśmy R P. niżli oni vczynili/ gdźie więcey ludźi Rycerskich ćwiczonych / koni grzecznych / ármaty rozmáitey do boiu náleżącey iest/ á niżli onym było) Lecz insze rzeczy są / ktore ony Męże przodki násze dobrze mądre y sławne vczyniły/ ktore v nas żadne nie są: Domá mádrą poważna rádá / y rostropna po wszytkiey Koronie / spráwiedliwe wedle praw z posłuszeństwem rządzenie y roskázowánie/ vmysł w Rádzie wolny/ y bespieczny/ áni stráchē karániá/ áni chćiwośćią bogactw záplećiony. A my tych czásow/ co ná to mieysce mamy? Zbytek / łákomstwo/ Pospolity niedostátek/ prywatny dostátek: chwalimy bogáctwá/ násláduiemy głupstwá/ á co naszkodnieysza w káżdey R P. miedzy dobremi á złemi/ żadney rożnośći niemász / Owa wszytkie nagrody cnoty/ pychá/ wyniosłość/ cōtēptus, wszytko opánowáły. Toć prawdziwie pisze się o nászey R P. co się w niey vpátruie. Chcemyli się tedy chlubić przodkámi/ násláduymysz ich postępkow/ obyczáiow/ skrōnośći/ spráwiedliwośći/ dbáłośći o sławę Oycyznj/ y swoie też/ tedy się zrownamy z przodkámi swemi.

Byłyć/ y teraz są Tráktaty o tey expediciey Offensiui Belli, o ktorey rozmáići rozmáićie rozumieli / o czym dostátecznie w Tráktaćiech vsłyszysz: Ja nád to wszytko/ nic pożytecznieyszego nie rozumiem/ ieno POMIAR, ktory z dozorem odpráwiwszy / wszytko miedzy námi miárkowáć w rządzie będzie: złodziey

stwá w

stwá w R P. nie bedzie / gotowy żołnierz bedzie / á nie z vchwały / ná gwałt R P. potężność wielka / z stawą nieslychaną Polakom / co bedzie łatwie do-świadczyć / gdy namilszy Czytelniku / wszytko z cierpliwością przeczytawszy v siebie rozważać będzieß / y rozsądzać / coć milszego / ieśli rząd y potężność z gotowością / czyli nierząd z niedbałością ßkode przynoßąca / iáko to wszyscy widzimy. Przeto ż ná ten czás o tym nie dyskuruiąc do ciebie miłego Czytelniká ten Tráktat obracam ku czytániu / z rozsądkiem vważnym / naydzieß wszytko co należy do Offensiuum Bellum : Coby zbywało porownay / á czegoby nie dostawało / nápełń. Naydzieß y de defensiuo bello, iákoby sie potężnie záwżdy odpráwować mogło. Naydziesz y pożytki / ktorych gdyby sie to wszytko w rząd wprawiło / bárzo wiele sie naydzie. Jeślibyć sie Phrasis pisánia mego nie zdáłá / álbo wiec słowá z niegładkiego położenia álbo brzmienia swego niepodobały / tym sie / proße cie / nieobrażay do mnie. Bo ia inßa robota z łáski P. Bogá / stanowi y wiekowi memu przystoyna á nie Rethoryka sie zábáwiam : á do te° / nie ták phrasim / iáko potrzebe sáme R P. áby iáko naporządniey byłá wyrázona / vpatrowałem / násłáduiąc w tym Chiloná vczonego Qui optimã Rempub. pronunciauit, quæ maxime leges, Minimè autẽ Rethores audiat. Czytayże zdrow / á P. Bog niechay obroci serce twe / ábys inßym perswádował do tákiego rządu / gdyż Otia dant vitia. Aná mnie / proße / bądz łáskaw iáko ná znáiomego / á ty co nie znaß / iáko ná nie znáiomego.

BIBLIOTEKA SOLINSKICH

Porządek Rozdziałow y Párágráfow tego Tráktatu / dla prędszego poięćia rzeczy położony.

ROZDZIAL I.
De Legibus & Armis.

1. *Armis & Legibus Respublica constat.*
2. Wiedźieć nam potrzebá / iesliże dostáteczne *LECES & ARMA* mamy.
3. Co iest *LEX*.
4. Własność Praw Korony Polskiey ktora iest.
5. Práwá nászе dwoiákie. { Wolnośći y spráwiedliwośći.
6. Czym sie zda być Práwo złe / á iáko to náprawić?
7. *ARMA* ábo *BELLVM*, iest dwoiákie { *Deffensiuum.* *Offensiuum.*

ROZDZIAL II.
De Bello Deffensiuo.

1. Dla czego nas Nieprzyiaćiel Jnkursiámi trapi
2. Co iest *Deffensiuum Bellum.*
3. Mamy *Militem*, y *Neruum Deffensiui Belli.*
4. Przyczynić go potrzebá / temi sposoby.
5. Dźierżawcy dobr Krolewskich aby Kwárty przyczynili.
6. Xiążę Pruskie dáie do Kwarty 30000. złotych.
7. Annaty w Exekutią wpráwić.
8. *Annus gratiæ*, niech sie do Kwárty obráca czego słusznie Xiężа pozwolić máią.
9. Załosny przykład Konstántynopolski.
10. Wybrancow támże wiecznie obroćić.
11. Tego Rycerstwá *Sedem*, ná Vkráinie / dostátkámi opátrzywszy / záłożyć.

ROZ-

ROZDZIAL III.

De Bello Offensiuo.

1. *Offensiuum Bellum* co iest.
2. Acz *Bella tempore pacis prouidentur*, pogotowiu teraz.
3. Za inkursiami Turkow/ Tatarow/ Wołochow.
4. Zá odięciem Siewierskiey Ziemie od Korony/ y náßych w Moskwie zdrádnym pomordowaniem.
5. Zá posiadaniem Inflant od X. Sudermańskiego.
6. Dwá sposoby *Offensiui Belli*.
7. Sposob obmyslawánia Zoldu *Mercenario Militi*, Skarb pospolity
8. Drugi sposob gwałtowna Kontrybucya.
9. Przystoynieyße dwá sposoby obrony Oyczyzny/ ábo Poborem ábo Pospolitym Rußeniem.

ROZDZIAL IIII.

O Poborze y Pospolitym rußeniu.

1. Poboru nie dáwáć czemu.
2. Czym Szlá hecznia y sławy Przodkowie náßy nábyli.
3. Jáko to vtracamy.
4. Pomiechánie pospolitego rußenia á Poboru wymyślenie co nam dobrego sprawiło.
5. Zolnierze cudzoziemscy Korone exploruia.
6. Zwyćięstwo y sławę naßemu Rycerstwu *Eripiunt*.
7. Pobor nie spełna dochodźi.
8. Nie rychło.
9. Siła wtym czásie Poborow wybrano á nic nimi nie spráwiono.
10. Ná co bowiem ußego sie obraca/ nie ná Zolnierzá.
11. Zaczym Confederacia Zolnierzow.
12. Przez zuchwałego Zolnierza Monárchie y R P. vpadáły.
13. Pospolite rußenie lepße.
14. Przykłady dobrych Effektow Pospolitego rußenia/ w Koronie Polskiey.

15. Ná

15. Na pospolite ruszenie nie każdyby sie wedle możności swey wypráwił.
16. Do czego zátym miedzy Syny Koronnemi przychodźi.
17. Pomiar tedy ná to iest dobry.

ROZDZIAL V.
O Pomierze y wypráwie Pomiárowey.

1. Pomierzać potrzebá Duchowne y Swieckie máietności.
2. *Feudarii* Xiążętá maią być pomierzáni.
3. Mieyskie máietności także.
4. Roznością pożytkow nie może sie nikt wymowić / bo iednákie są.
5. Dobr Krolewskich słownych nie mierzáć.
6. Jednák y te może pomierzać. dla czego.
7. Frankonickim y Chełmińskim ßnurem / względem mieysc.
8. Kto mierzáć ma / sposob / y iáko sie rychło pomierzać może.
9. Odniesie to spißawßy Podkomorzy do Grodu / potym ná Seym.
10. Pomiar *Iugum* y *Seruitutem* nie przyniesie.
11. Nie nowa to.
12. Kto służyć / z wielu łanow / y iáko powinien.
13. Skład vbogiey Slachty.
14. Panowie / y Duchowni rowno z drugiemi.
15. Nowa Slachtá iáko.

ROZDZIAL VI.
O popisániu tych / ktorzy gruntow nie máią / y wypráwie ich.

1. Lepiey sie tácy máią / niżeli vbogi Slachćić choć osiádły.
2. Tacy maią być popisáni pilnie.
3. Wypráwa ich iáka.
4. Mießczánie / kupcy wßelácy tákże popisáni być máią.
5. Jáka służba bogatych.

6. Jáko

6. Jáka vboższych.
7. Pożytek Pomiaru y Popiszu.
8. Aby służebny lud do cudzey ziemie nie wychodźił/ opátrzyć.

ROZDZIAL VII.

O rozdzieleniu 32. Woiewodztw Koronnych/ Pułkow/ y Rot náznáczeniu/ y Ruszeniu ich.

1. Dla czego potrzebny rozdźiał tákowey expeditiey.
2. Ná cztery częśći się rozdźielić/ iáko Woiewodowie w Radźie śiadaią.
3. We cztery latá się obchodźić Expedicią będą/ y iákim porządkiem.
4. Pokázuie że to nie iest *Iugum*, owszem koszt mnieyszy.
5. Pułkow y Rot náznáczenie.
6. Kiedy się ruszyć maią y wracáć.
7. Drugiem záraz trzebá bydź gotowym/ dla czego.
8. Popis abo Lustracya.
9. Okázowánie czásu pokoiu.

ROZDZIAL VIII.

Wodzowie Woyskowi/ Vrzędnicy/ y ich powinnośći.

1. Wodzowie y Vrzędnicy Woyskowi/ Práwem dawno opisani są.
2. Woiewoda ieden z ośmi Hetmánem. A drudzy co.
3. Cásztellan Pułkownikiem.
4. Rotmistrz Powiatowy ośiádły/ y iego powinnośći.
5. Chorągiew/ trąby/ bębny.
6. Podkomorzy y inszy Vrzędnicy.

ROZDZIAL IX.

De pœna & victu Militum.

1. Żołnierz *Præmio & Pœna* bywa w porządku záerzymány.
2. Jákie *Præmium*, gdy Szláchćic z swym Rynßtunkiem sługę wyprawi.
3. Jákie gotowemu Żołnierzowi ná iego Rynßtunek.
4. Syná iáko Szláchćic wyprawi.
5. Dla snádnieyßego Żołnierzow spośobienia potrzebá áby służebni do cudzych kráiow nie wychodźili.
6. Żołd Żołnierzowi Szláchćic przy Káßtellanie zostáwiáć ma ná Rok.
7. Jáki tego pożytek.
8. Dyscyplina iest práwem opisána/trzebá Execucicy.
9. Szláchćic ma opátrzyć swego Żołnierza żywnośćią.
10. Szlachćic żaden nie ma bronić przedáwáć w swey máietności żywności Żołnierzom w ćiągnieniu.
11. Czym sie Żołnierz sustentowáć ma/á czego zániechác.
12. Krol zásłużone żołnierze vdárowáć powinien.
13. Łup przy Żołnierzách sie zostáwa.
14. Temu ktoryby ßwank odniosł/albo koniá w potrzebie strácił/ iáko Krol nágrodźić ma.

ROZDZIAL X.

Armaty przygotowánie/ Præmia Woyskowym Wodzom y Vrzednikom.

1. Trzebá wiecey Vrzednikow y czeládźi Woyskowych.
2. Armaty przygotowanie skąd.
3. Żydowie zá Bośkim skarániem w vstáwiczney trwodze sá/ do spraw Woyskowych sie nie zeydą.
4. Zarazá Xp. sá.
5. Pogłowne Żydowskie *Exquisitè* ma być wybieráne.
6. Szkodliwa rzecz iest ogulna Arenda/ ábo wybieránie Pogłownego.
7. Nie rázem wßyscy/ále tylko w tych Woiewodztwách/ z ktorych Expedycya przypada/ Żydowie maią dawáć Pogłowne.
8. Aleby sie mogli ná czás Expediciey/ ábo Contrybucyey do

innego

innego Woiewodztwá vmknąć. Zábieżenia dwá sposoby.
9. Składne winne/Czopowe/czwarty groß/to do poglowne°.
10. Także Czopowe pewne/ktore áby spráwiedliwie dochodźiło/ opátrzyć.
11. Pobor od Kupcow/ Towárow/ Furmánow/ y inne.
12. Zkąd ma bydź nagrodá wßytkim/ y przewoz Armaty.
13. Szácunek nagrody zosobną káżdemu.
14. Na ßpiegi co wymdźie.
15. Potrzeba tedy żeby dobrze służyli Oyczyznie.

ROZDZIAŁ XI.

Zniesienie obawiánia sie Pomiárowey służby y popisowey: y pożytkow zá tym idących/ vważenie.

1. Vstáwą *Offensiui Belli*, áby sie *Deffensiuum* nie zniosło. Nie trzebá sie obáwiać.
2. Nie confunduie Author iednego drugim.
3. O Arolu zle rozumieć nie trzebá.
4. Senatorowie y Postowie tego doglądáią.
5. Niewolą sie nazywáć nie może/ bo tym sposobem y Pobor niewolą by był.
6. W kupie snádniey sie Wolnośći domowić.
7. Bez Seymowey vchwały Expedycya nie będźie.

Pożytki.

8. Káżdy będźie wiedźiał/ z czego iáko służyć/ á wßyscy sie zrownamy.
9. Káżdy będźie miał Koniá/y pácholká dobrego pogotowiu.
10. Ludźi sie bolowych dostátek pokaże.
11. Zalości z Poborow mármie sie obracáiących pozbędźiemy.
12. Zolnierz sie Confederować nie będźie.

Occázya Moskiewska.

13. Prędzeyby sie skończyła Moskiewska Expedycya.
14. Ludźieby sie do Moskwy gárnęli.
15. Kolonia vbogich Szlachcicow Polskich/ snádnieby mogłá bydź Wyprawiona.

ANTISTENIS DICTVM.

Ad Capessendam Rempublicam, ita sit eundum, sicut ad ignem, ne nimis admotus exuraris, procul a-motus frigescas.

CHRISIPPVS rogatus quare ad Rempublicam non accederet. Quia, inquit, si male administrauero, bene CIVES habebo iratos.

SOLON. Eam Rempublicam in primis probabat. In qua viri boni honoribus afficerentur, mali prius coërcerentur. *Stobæus, serm.* 41.

ROZDZIAŁ I.

O Prawie y Woynie.

WIele ludzi zacnych / w náuce y doświádczeniu biegłych / opisuiąc Status Rerumpublicarum, ná to się zgodzili: iż káżda Rzeczpospolita / v ludzi postronnych ARMIS, ktoremi się ... ábo broniłá / ábo wiec złkod poczynionych wetuiąc / gránice swe ßerzyłá. V swych záś LEGIBVS, ktoremi præmia virtuti, pænas verò sceleri proponebat, pokoy / powage / y vtwierdzenie sobie iednáłá. Czego y Rzeczpospolita náßá Polska / wielmi doświádczonych przykłádow dowodem iest: skąd wźięte godne iest vważenia / zdánie ś. pámięći Krolá Kázimierzá Páná náßego / ktory chcąc widzieć / áby káżdy do pomnożenia / y zátrzymánia ták ślicznego porządku / ozdoby oyczyzny sposobny był / tak mowi: Quemlibet hominem, virumque integrum, ex instituto quodam decet, non modò ARMORVM fortitudine esse decoratum, sed etiam Moribus & LEGIBVS armatum.

II. Zá ktorym tego zacnego Krola powodem y nápomnieniem / káżdemu synowi Korony tey / miley mátki náßey / obaczyć się potrzebá: Jeśliże ARMA mamy / ktoremi oyczyznę od postronnych spokoyną y przestroną vczynić / y sámi siebie ozdobić możemi. Wiedzieć nam też przytym potrzebá / ieśliże PRAWA, y ieśli dostáteczne mamy: Gdyż WOL-

NOSC náßá / ktora ſie przed wßytkim świátem / chlubiemy y ſczyćiemi / ná práwie náßym ſie gruntuie: A trudno ſie y wolnośćiámi chlubić / y práwem ſczyćić mamy / ieſli go ábo nie vmiemy / ábo w czym niedoſkonále (o popráwe niedbáiąc) widziemi. A ſnadź zátym náßá chlubá / wietßa nam ohyde przynoſi: Gdyż turpe eſt patricio viro, leges Patriæ ignorare. Tymże kßtałtem / trudno vſáć / ábo ſie ſpuśćić ná BRON, ktorey chybkośći y mocy nie świádomiſmy. Co oboie / iż ieſt oczom káżdego podległe: gdyż y Praw volumina doſyć przeſtrone / y OBOZY Rycerſtwá przepełnione widziemy / ſnádnie ſobie co doſkonálego / á w czym popráwy potrzebá / vważymy.

III. A naprzod tedy / iż ſine LEGE, áni dom żaden / áni miáſto / áni narod / áni ludzki żaden rodzay ſtać / áni rzeczy przyrodzenie wßelkie / náoſtátek y ſam świát oſtać ſie nie może: Abowiem lex ieſt vmyſłu Boſkiego y ludzkiego wieczne y nieodmienne zdánie / ktore dobre rzeczy ſtánowi / złych broni: iáko Solon: Eam Rempublicam inprimis probabat, in qua viri boni honoribus afficerentur, mali pœnis coërcerentur. *Stobæus Serm.* 41.

IV. Przetoż to obáczmy / iże my w Rzeczypoſpolitey náßey Polſkiey (ktora zá łáſką Bożą / nie Monárchia / iáko Tyránnidy bliſka / ámi Ariſtokratia / w ktorey iednych wynioſłość / drugich ieſt znieſczeniem: pogotowiu áni Demokrátia / ktora ſedicioſa, y zgubę przynośić muśi. Zá opátrzeniem

przod-

przodkow náßych / może być názwána / ále sposobem vważnym / z tych trzech zmießána) mamy leges nie z inßych Państw zámiesione / ámi bez woley náßey / ná kárki náße włożone / ále przez nás sámych stánowione / á przetoż nam bárzo mile / ktore máią swe własności: Abowiem modum imperandi Regi, parendi verò subditis præscribunt: præmia virtuti, pænas sceleri proponentes. w ktorych obaczyć záraz snádnie możemy / co nam Krol Pan náß / wedle pakt y przysięgi swey / á cośmy my też Krolowi Pánu swemu / zá obligiem / y wyráżeniem w Státutách powinni.

V. Są tedy Práwá náße dwoiákie: Jedne wolność / swobody / y bespieczeństwá náße w sobie zámykáiące / ktorych przestrzegánia / y ich sie domagánia / plác mamy / Seymiki Powiátowe / y Seym Koronny. Drugie spráwiedliwość wßeláka sposabiáiące: á tych Plác iest: Subsellia wyżße / iáko Seymowe Sądy / Trybunał / Sądy Krola Jego Mości Zadworne: Tákże y nizße Subsellia są / Sądy Ziemskie / Grodzkie / Podkomorskie / Comissárskie / & idgenus, gdzie káżdy gwałtow / ßkod / krzywd / zelżenia swego snádnie domowić / y spráwiedliwość mieć może. á zátym to mamy / że káżdy sie continet in suo officio, ábowiem iest munßtukiem złych / dla srogości win w sobie opisánych: Práwie wedle vpodobánia Biáßowego: Ten bowiem Optimam esse Rempub. dixit, in qua legem omnes, perinde ac Tyrannum metuunt.

VI. Do=

VI. Dobre tedy rozumiem być Práwá náße / ile w dochodzeniu ſpráwiedliwośći potoczney. y ták ieſt pewnie. Bo ácz ſie podczás Przewłoká / á czeſtokroć wielka w dochodzeniu ſpráwiedliwośći dzieie/ To ſie ráczey iniquitate peruerſorum iudicum dzieie / ktorzy wiec zápomniawßy ſwey przyśiegi / Dyllácyi wymyślnych/ y Appellácyi ab Acceſſorijs, y w Terminách Práwem zákazánych/przećiw ſumnieniu ſwemu/ y Práwu piſánemu/ zá Fauorámi/á y wielomownośćiámi świegotliwych Cauſsidikow ſie vchylaiąc / dopuſczáią: Záczym ſie dzieie to/ że ßlách ćic niemáiąc nakładu/odbieżeć krzywdy ſwey muśi. Wiec y to ſie dzieie nád práwo / że Zakłády/ ktoreby miały być ſtráchem y nagroda vkrzywdzonych/ choć iuż pozyſkáne/ perſonali Compariti-one Iureuictorum ápprobowáne / y dekretámi przyſądzone/ ná ktorych przewiedzienie / niemáły ſumpt Aktorowie nálożą / w niwecz ſie obracáią / znowu ich cáſsuią. Skąd śmiáłośći Dłużnikowi / y Złośnikowi / dopuſczenia przewodu ná ſobie Proceſſow práwnych/ y znieważenia praw ſámych: A vkrzywdzonemu záś watpliwośći do doßćia ßkody y krzywdy iego przybywa. Aleć y to rzecz P. Bogu/ ſpráwiedliwośći/ y práwu przećiwna/ że Jch Mość Pánowie Stároſtowie Exekutiey nád Bánnitámi / zwłaſczá Pány / wykonywáć niechcą: iákoby to właſnie práwo nie należało do oſob Páńſkich / boć przećie ßlách ćicá chudego wnet pożewkiem náwiedzą z Grodu/ choć y niewinnie: á nieborak/ áby

rak/ áby ieno pokoy miał/ to ſie kłánia/ dudkuie/ po czerwonemu przykłáda/ y ieſcze zrzebcá iábłkowitego obiecáć muſi: Prawdziwa to/ ácz bárzo żáłoſna ſentencia: Dat veniam coruis vexat cenſura columbas. Nie pomnią Jch Mość Pánowie Stároſtowie ná to/ że ten doſtátek/ ktorego z ſczodrobliwośći oyczyzny ſwey/ z ręku Jeº K. M. hoynie záżywáią/ tym względem im ieſt powierzony/ áby ſprawiedliwość potoczna káżdemu czynili/ zwłaſczá vbogiemu z Páná: Gdyż przećiw vboższemu/ bá y rownemu w doſtátkach Bánnitowi/ o pomoc Stároſty nikt prosić nie bedzie/ ponieważ y práwo nie od tego.

Temuby tedy błędowi zábieżeć/ Pæny przećiw Sędziom ſurowe/ áby ládá od czego Appellácíy nie dopuſczáli/ záłożyć: Choćby ieno pámiętáć chćieli Sędziowie/ná on przykład Cámbiſſeſá Perſkiego krolá/ táko nágrodził Sifannæ Sędziemu iego ſądy niesprawiedliwe. Trzebáby Proceſſow dobrze/ ile zá wiádomością pozwánego przewiedzionych/ nie cáſsować/ Perlukrow áni Triplicatow dobrze otrzymánych nie odćináć: y owßem ie Aktorowi irreuocabiliter przyſądzáć. Ná Jch Mość Pány Stároſty/ iż ſie pæn pieniężnych nie boią: prima vice pænam Mille: Altera Decem Millia: Tertiò, abiudicationem Capitaneatus, luitis ſuperioribus pænis záłożyć/ y to w exequutią ſkuteczną przywieść. Nie bedzie ták wiele ſkwierkow/ płáczu y nárzekánia/ ludzi vbogich vkrzywdzonych/ nie bedzie w

lekkiey powadze práwo y spráwiedliwość: Niezá poduszke ábo máterac miekki (iáko sie dzieie teraz) álezá głogowa rogoża Bánicia bedzie stałá: Zátym spráwiedliwość w własney swey porze stánie: Gdy vnusquisque honestè viuet, Neminem lædet, Vnicuique quod suum est tribuet.

Ale te poprawe/ ábo ráczey wprawienie w skuteczna Exequutia Práwá nászego/y szerokie discursy o nim/ zlecam Iurisperitis: á osobliwie tym/ o ktorych czułości/ pilności/ y gorliwości/ w pomnożeniu spráwiedliwości/ wiele trzymáiąc/ poruczona im była ta mała praca/ y Contributia im złożona consumpta. Pánie Boże day im vmiłować wiecey dobro oyczyzny Mátki swey/ niżli dogody swoie.

VII. A teraz iuż do drugiego sposobu Vtwierdzenia Rzeczyposp. idąc/obaczyć mamy/ieśliże mamy ARMA, ktoremibysmy mogli sustinere ábo inferre Bellum, á zátym pokoy sobie y R P. sposabiáli/ gdyż PAX bello comparatur. A to Bellum iest dwoiákie/ ábo DEFFENSIVVM, ábo OFFENSIVVM.

ROZDZIAŁ II.
De Bello Deffensiuo.

IŻ dla złości nászych/ y z domysłow ábo rozumkow ludzkich wyszpocenia nabożeństwá prawdziwego/ opuściwszy prawdziwą drogę y náuke dawną

ke dawna chwały Páná Bogá náßego (o co ßie bárzo gniewa/ y prozna chwała názywa/ y przeniesieniem tákich Pañßtw w obce rece grozi) przepußcza ná nas Pan wßechmogacy/ Bicz reki Pogáñßkiey/ chcąc ábyßmy/ ießliże z ßczerey chęći náßey/ cnotę vmiłowawßy/ niechćieli/ tedy wżdy z boiáźni karánia grzeßyć przeßtáli: y ták te rozgę karánia náßego nád námi w oczách náßych trzymaiąc/ práwie Oycowßkim/ ábo máćierzyńßkim ßpoßobem/ nie záraz nas ßrodze karząc/ ále poprawy czekáiąc/ z námi ßię obchodzi/ máiąc pogotowiu y inße bicze/ głodu/ y morowego powietrza ná nas: Ták/ że ná oko iuż możemy widzieć: Niſi conuerſi fuerimus, gladium ſuum vibrauit, arcum ſuum tetendit, & parauit. &c.

Obroná tedy náßá napewnieyßa ieſt to/ ábyßmy złośći naßych/ y obłędliwey tey chwały Bożey przeßtawßy/ do Páná Bogá ßię náwrocili/ vfność odpußczenia przeßtępßtwá náßego/ w iedynym przyczyńcy y vbłagálniku Páná Bogá náßego położyli. Záczym Pan Bog nieprzyiaćielá naßego/ ktory ßię ßrodze ná pußtoßzenie oyczyzny náßey/ oßobliwie Pokućia/ y krátow Podolßkich/ náßádził/ y ná czeßte incurßye/ zá nieiákim ßobie tákiey roboty poßmákowániem/ ßpoßobił/ ßtrwożył/ y ßiłe iego ßkrußył: á boiownikom náßym ßercá/ y rękom ich ßił doda/ gdy pilnie/ porządnie/ w boiáźni Bożey poßtępuiąc/ ßtrzedż będą/ y DEFFENSIVI BELLI w támtych kráiách ßedem bárzo teraz potrzebnie záłoża.

11. Jeſt bowiem DEFFENSIVVM BELLVM

to/Gdy nieprzyiaćielá do Gránic náßych Armorum virtute nie przypuſczamy/ ábo wiec ieſlibi zá iaką náßą nieoſtrożnośćią wpadł/ prędko go korzyśći wßeláktey pozbáwiwßy/ z gránic wypieramy/ y odgramiamy.

III. Ná to Deffenſiuum Bellum, ácz iuż od czá-ſu niemálego/ ſpoſob dobry wynáleziony ieſt. Jeſt Mercenarius, iednák ex Corpore Regni electus Miles: Abowiem przećiwko ludziom tákim/ktorzy ná przy-mierze málo dbáią: Y nigdy Tátárowie/ rzadko Wołochowie/ dotrzymawáią vmowy pokoiu/ po-gody tylko y vbeſpieczenia náßego wygladáiąc. Trudno było y przykro Przodkom ábo Bráćiey ná-ßey/ ſámym (iáko byli zwykli ná on czás) Poſpol-tym Ruſzeniem/ ná ßlákách támtych vſtáwicznie pilnowáć/ y czekáć niepewnych y bezwieſtnych na-biegow nieprzyiaćielſkich: Przetoż náleżli ſpoſob/ oſádzić támte kráie Milite Mercenario, dawßy záraz y wodzá/ Hetmáná Polnego/ ktoryby kráiow tám-tych pilen był/ y wſtręt nieprzyiaćielowi z Rycer-ſtwem tym czynił.

Náležione ieſt y ſtipendium temu Żołnierzowi/ z Kwárty dobr Krolewſkich/ ktorym mu płáćić: ktore Krolowie Jch M. Pánowie náßy/ z miłośći ſwey przećiwko nam/ y oyczyznie náßey/ odiawßy od ſtołu ſwego/ná to obrocili dla tego/áby obywá-tele Koronni/ ná inße gwałtowne expeditie/ y zá-ćiągi Rzeczypoſp. ſámych śiebie y máietnośći ſwe záchowywáli.

IV. Ale

IV. Ale iż Tátárzyn teraz tych kráiow náßych ieſt wiádomßy / a ſnadź przewiedziawßy obyczáiow náßych / w vżywániu broni ieſt śilnieyßy / y cześćiey niż przed czáſy teráźnieyßemi / widzieć ſie da w Páńſtwie Koronnym / á táka potega / że Rycerſtwo Kwárćiane / nie práwie im podoływáć moga. Przetożby potrzebá Rycerſtwá támtego przyczynić / ktoreby było terrori nieprzyiaćielowi. A ſnádnie tego dokázáć / gdy też y neruus belli ſie przyczyni.

V. Naprzod tedy ſłuſzna y godna rzecz być vpátrzie / áby Jch Mość Pánowie Dzierżawcy Krolewſkich dobr / dawáli po trzy Kwárty / á czwartą ſie cześćia contento wáli / á zwłaſzcá ći / ktorzy Jurisditiey Juridiczney nie trzymáiąc / nie ná obronę ſecuritatis internæ / nie ná ozdobę Authoritatis brachij Regalis, ále właſnie ná pryuatne pożytki ſwe / obracáią to dobro ſpolney wßytkim oyczyzny ſwey. Abo wiec ták / żeby choć te iedne Kwárte / ieno ſprá wiedliwie / nie wedle kwitow dawnych / nie wedle luſtráciy przed ktoremi ſie wiec ná czás vmieią z prouentámi vtáić / ále wedle teráźnieyßych ſwych Perceptarzow / oddawáli / pod ſumnieniem ſwoim / y zá Auctią prouentow / áby záwße Auctia Kwárty była. A ieſliby iákie oßukánie w tym było / áby pod też winę podpadał / ktora ieſt záłożona ná tych / ktoby iey nie wydał.

VI. Nie máłyć y to ieſt przyczynek tey Kwárty 30000. złotych / ktore Xiąże Jeº Mość Pruſkie / pod

ial sie do Ráwy ná káżdy rok oddáwáć / by ieno dozor był w tym / áby oddawał / á to sie ninacz inszego nie obracáło / ieno ná tego Żołnierzá DEFFENSIVI BELLI.

VII. Annaty ktore Jch Mość Xięża Biskupi do Rzymu dáią / wprawić w Exequutią / áby były tamże oddawáne do Kwárty / gdyż iuż dosyć dostateczne y wárowne Práwá mamy o nich / á naposlednieyszą y wyráźna iest / ná Seymie niedawnym Roku 1607. Articulo II. Constitucya nápisána. Nie tusze áby Oćiec ś. Papież miał bronić y żałowáć tego / y owszem łatwie to Krol Jeº Mość y Rzeczpospolita vprosi / przełożywszy / iákie incursye od Tátar y od Turkow mamy ná sie nálegáiące / á práwie wrot do wszytkiego Chrześćiáństwá broniemy Pogáninowi: strzeż Boże / snadźby zá przełomieniem tych wrot / biádá Niemieckiey / Włoskiey źiemi / y innym Páństwom Chrześćiáńskim byłá.

VIII. Jest to rzecz pewna / że Pan Bog káżdego wedle woley swoiey świetey dostátkiem ku żywnośći y odźieży przystoynym opátruie / pogotowiu Osoby Duchowne / ktorzy iáko ślubuią / ták vstáwicznie trwáiąc / w czystośći / pobożnośći / niczym stanowi swemu niepotrzebnym / áni świeckiemi rzadámi / z ktorych sie dobrowolnie wydárli / nie báwiąc sie. Modlitwom / Postom / wszystkie roskoszy y vćiechy tego świátá zárzuciwszy / są oddáni y w nich trwáią / przykładem wszelákiey pobo-

żnośći in-

żnośći inßych buduiąc/ bez wßelákiego zgorßenia/ ktorych nam każe pismo ś. nie pátrząc ná ich vczynki/ iesliby sie vczynek/ gdyż humanum est labi náuki náśládowáć. Tych mowie ludzi/ osobliwie Pan Bog dostátkámi wßelákiemi opátruie/ że káżda Duchowna osobá/ nád inßych świeckich/ dostátek wedle Conditiey swey/ bez pracey rąk y pieczołowánia (ktore świeckim w osobie onego przynależy) może mieć: Bo iesli iest Zakonnik/ ten hábitem y portią dosyć skromną sie contentuie. Præłáći záś inßy/ iż curam gerunt animarum, wietßemu owieczek dozorowi gwoli/ wiecey też potrzebuią/ á káżdy iednák ma dosyć: Bo ten Plebánią/ czásem dwie: do tego iescze w drugim Kośćiele Altáriá/ á iescze przy Káthedrze iáki vrząd. Ow záś/ ácz ma Kánonią/ áleć y Probostwo mu nie záwádzi. Lecz pewnie y to nie bez przyczyny/ bo godnego cześćiey do spraw publicznych záćiągáią/ wzywáią/ gdzie niemáłego nakłádu trzebá.

Tu iuż káżdy sie tym contentuie/ co mu godność iego przynośi/ á przećie iescze wßytká Cápitułá wygląda/ rychłoli Pan Doktor od Xiedzá Biskupá/ ábo Opátá/ z pokoiá sie wymknie/ sobolą ßubę/ iáko to Primus/ y zegárek złoćisty wlokąc/ á że sie Je° Mość vćißył/ powiádáiąc/ áby go też y oni mogli náwiedzić. Tám go po śmierći pożáłuią/ ále Biskupstwu onemu/ ábo Opáctwu/ pewnie sie ráduią: Bo go rok zupełny trzymáć będą.

Nie od rzeczyby tedy było y to/ áby po śmierći

Arcybi=

Arcybiſkupow/Opátow/y Opáćich/ten Prouent/ ktorego Kápituła przez rok záżywa náo potrzebo ſwoie (gdyż ſie ſwym káżdy contentuie) z Biſkupſtwá ábo máietnośći oney/obrácał ſie ná obrone oyczyzny ſpolney. Ktora koniecznie trzebá wßytkim nam/ nie vlegáiąc ieden zá drugiego/ gdyż tak o nich idzie/ táko y o nas/ rátowáć/ á to ná naywietßey pieczy mieć máia/ áby długo chwałe Bożą w Polſcze odpráwowáli. Y onić Kápłani w ſtárym Zakonie/ gdzie ßło o pokoy pospolity/ á o gniew Bogá wßechmogącego/ y chwałe iego/ rak ſwoich nie żałowali/ iáko vczynił Finees/ Sámuel/ y inßy Prorocy: Náwet y niewiáſty ś. Delborá/ y Judyt. Przykłádem tedy tych ludzi świetych/ y Prælaći mogą/ á nie bedzie to z obrázą Bożą/ rátować Prouentámi temi oyczyzne ſwoie/ bá choćby y ſam/ ná koń dobry wsiadł z pálaßem/ vwiiáiąc ſie z nim/ z nieprzyiaćielem pro nomine Chriſti.

IX. Boć zápráwdę/ iż żalem ćiężkim przychodzi p'z; omn eć. Żáloſny on przykład w Conſtántynopolu/ gdy Turczyn gotował ſie dwie lećie do Conſtántynopolá/ prośił Ceſarz y z rádámi ſwemi o rátunek Prælatow/ áby ſkárbámi Kośćielnemi/ y prouentámi ſwemi rátowáli ná Żołnierzá/ ku obronie. Niechćieli: nie wierzyli. Przyßedł nieprzyiaćiel/ miáſto obległ/ przez mury lazł/ á Prælaći do pro z złotolitym obrazem Páná Chryſtuſowym/ y Apoſtołow/ biegáli/ dáiąc/ áby miáſtá broniono/ á nie było komu. Turczyn miáſto wźiął: złote imagines, ták=

gines, tákże y ſtárby Kośćielne pobrał / Prælaty w niwecz obroćił. Tego ſie też trzebá (vchoway Pánie Boże) ſpodziewáć y v nas / ieſli ſpolna reká ſobie nie pomożemy / y ſpolnemi rámiony dźwigáć oyczyzny náſzey nie będziemy. Stáraymy ſie ſpolnie / ábyſmy czule ſtáneli w obronieniu oyczyzny náſzey / á dobrze obroniona zoſtáwili potomſtwu náſzemu / boć oto Turczyn náglada do nas z Wołoch / á przyczyne nam dáie / chcąc ſie vpornie zwádźić z námi.

X. Iż też woyſko Jezdne / mocnieyſze y ſpoſobnieyſze bywa przy piechoćie: Zdáłoby mi ſie / ábyWybráńcy / ktorzy ſą wolnemi łanámi / dla ſłużby Rzeczypoſp. obdárzeni / w Krolewczyznie pilnie popiſáni byli / aby / lub zá Fauorem Dzierżawcow / lub zá okupem ſie v Rotmiſtrzow / ſłużby nie vchodźili: A ći żeby záwſze przy Woyſku Kwárćiánym / trwáli / y przy nim oboz ſwoy ſtánowili.

XI. Tákiemu tedy Woyſku / naprzyſtoyniey w polu / Obozem ná Vkráinie ſie położywſzy / tám dla niewiádomych zabiegow Pogáńſkich być gotowemu / nie zieżdżáiąc z polá nigdy / oſobliwie lećie. Ktorych żołd / áby nigdy nie omylał / opátrzyć. A żywnoſć poſtánowić / áby bliżſzy Stároſtowie / powinni im byli wyſtáwiáć / ſzácunkiem pewnym przedáiąc im / áby iuż tám ſzkołá Rycerſka vſtáwicznie dla ſynow náſzych trwáłá. Záczym y Vkráná teraz ſpuſtoſzonaby powſtáć / y dáley ſie rozprzeſtrzenić mogłá: gdyż nieprzyiaćiel czuiąc o gotowym á pewnym woyſku / nie łatwieby ſie pokuſił czynić

przeßkody: ỹ pewna to rzecz iest z wyroku sámego Páná náßego/ że gdy mocny Zbroynik strzeże pálacow swoich/ w pokoiu sa wßyskki rzeczy iego. Toć táki pożytek czuła ostrożność przynosi.

ROZDZIAŁ III.

De Bello Offensiuo.

AJż nie tylko vćiśniona od nieprzyiaćielá oyczyznę wyswobodzić/ y gránic iey bronić iest dosyć: lecz tákimże sposobem oddáć sie godzi: Ná to tedy osobny wzglad mieć mamy/ skąd y iáka Offensiui Belli molem mieć możemy.

I. OFFENSIVVM bowiem BELLVM rozumieć sie ták ma: Gdy ktory Monárchá/ máiąc dobrze postánowione kroleſtwo swoie/ w miłości/ k sobie poddánych w zgodzie mießkáiących/ w Rządzie sposobionych/ w Rycerſtwie ćwiczonych/ w Rádzie biegłych/ laceſſitus iniuria od nieprzyiaćielá/ nie tylko sie mu obronić może: Ale gotowy będąc/ do niego idzie ßkod swych wetować/ iemu wtárgnienie do śiebie obmierzić/ ſedem belli w iego páńſtwie założywßy/ tám sie z nim ścierá/ y zá powodem ſcześliwym/ á roſtropna spráwa swa/ Kroleſtwo swoie rozßyrza/ z ſławą nieśmiertelną swoią/ y poddánych swoich.

II. Acz wielkich y mądrych Hetmánow iest to/ że czásu pokoiu/ vpátruią obrone y woyne/ y wßeláki

ßeláki iey dostátek y porządek obmyślawáią: Gdyż Felix illa Ciuitas, quæ tempore pacis prouidet Bellà.

III. Pogotowiu teraz iáwnie widząc/ iákie niebespieczeństwá záchodzą ná Koronę. Bárzosmy vßkodzeni y vtrapieni/ częstymi y gwałtownymi Jnkursiámi Turkow/ Tátárow/ Wołochow/ ktorzy gwałtowną przyczynę dawáiąc nam do zwády/ wiele ośiádłośći popalili/ w gránicách Oyczyzny náßey. Wiele ludzi Slácheckich osob zacnych/ ták Męskiey iáko y Białogłowskiey płći/ Pań/ pánien/ y wdow vczćiwych/ sromotnie y ßkárádnie zniewolonych/ z dostátkow wßystkich obnáżone w plon záieli/ y ná trymphie Turkowi z wielkim poháńbieniem/ nie máło set do Constántynopolá (Pánie Boże się pożal) nie vczćiwie prowádzili. Oycom y mátkom po synách y corkách/ mężom po żonách/ żonom po mężách/ dziećiom po Rodzicách vtráconych/ niepowetowány żal/ nieutulony lámenť y żáłosne nárzekánie spráwili. Boday y nád sobą doznał tákiego bez odpoczynku Lákomiec/ kto iest tego przyczyną.

IV. Nuż z drugiey strony obaczmy/ iáko niesłußnym/ gwałtownym od oyczyzny náßey przez Cárá Moskiewskiego/ oderwaniem Siewierskiey źiemie/ krwią Przodkow náßych dostáney/ do Wielkiego X. Litewskiego zawße należącey/ vćisnieni y rozdráżnieni iesteśmy/ pomordowániem zdrádnym ná Bánkiećie Bráćiey náßych/ y zelżeniem osoby K. J. M. Páná náßego/ w osobie Po-

 słow

słow Je° K. M. pod Páßportámi Moskiewskiego zdrádnego narodu zákrwáwieni iesteśmy.

V. Wiec y pośiadániem przez Xiąże Sudermáńskie Zamkow y Prouinciy w Xięstwie Inflantskim/ z nieważeni iesteśmy: potrzebá sie nam poczuwáć/ vt par pari referramus/ á tey ohydy y sromoty ná sobie nie ćierpiąc/ ábyśmy nie dáli przysycháć ná sobie: ále byli gotowemi záwße/ máiąc śił z to/ że nie w domu nieprzyiaćiela czekáć/ ále zá zdaniem przyczyny/ w iego páństwie z nim sie śćieráć mogli. A toćto iest BELLVM OFFESIVVM hosti inferre.

VI. Ktorego Belli Offensiui, sposoby dwá są: ábo wiec Mercenario milite, ábo pospolitym rußeniem táki zaćiąg czynić.

VII. Ná Zołdu Mercenario Militi sposobienie/ rozmáićí rozmáite drogi vkázuią. Jedni bowiem skarb pospolity záłożyć/ á mieć go ná pewnym mieyscu/ rozumieią: á gdy potrzebá przypádnie/ Zołnierzá nań sposabiáć. Ale pátrz co zá tym idzie: vważ rychłoli sie ten skarb zámnoży y zbogáći/ żeby mogł ná záćiąg gwałtowny wydołáć/ y długo potrwáć: Acobyśmy tym czásem/ niżeliby sie zámogł czynili/ gdyby (vchoway Boże) gwałt nástąpił/ odbiezećby początkow przyßło/ ábo ich názad káżdemu pobráć/ ábo wiec go do Poboru przyłożyć/ bez ktoregoby sie przećie w tym tám czáśie obyść nie mogło. Chćieymy y to vważyć: gdzie my tákie miástá obronne/ mocne/ mamy/ gdziebyśmy ten skarb chowáli/ y ludzie gdzie/ coby go strzegli? Izaß to rzecz

nie łáko=

nie łákoma? A to rzecz pewna/ żeby wietßa sławá byłá/ niż skárbu wielkość: k temu co nalepiey go sporządziwßy/ czásu iákiego rostárgnienia/ ábo Interregnum, Zuchwálec iáki (o iákich nie trudno) wpádnie/ skarb weźmie/ y iescze nam nim śilen będzie/ y ták nam piskorz/ ßkodá/ á vstáwiczne niebespieczeństwo. Ale y to nie máła/ skądby táki skarb miał być skłádány? Jesli z dobr Krolewskich/ Już z tych mamy Vkrainną obronę: Jesli z Slácheckich/ blisko ßácunku: A iesli z łanow Poborowych/ niemáß wietßego oßukánia/ iáko trochę niżey vsłyßemy: Jesli z Kupieckich dobr/ to śiłá złodźiei/ y nie słußnie będzie POSPOLITYM skárbem názwan. A iesli też wßyscy sie nań skłádáć mielibysmy/ toć rożnice od Poboru/ ktory czásem y troy w roku wydáiemy/ niemáß.

IIX. Drudzy powiádáią/ áby z łanow Poborowych/ Szláchćic/ Pan/ y Duchowny/ wydawał z dobr swoich/ y z dobr Krolewskich/ z dzieśiąći łanow/ Pietnaśćie złotych ná pierwßą Expeditią. Ná drugą Expeditią z łanow 20. tákże złotych 15. Ná trzećią Expeditią ze 30. łanow/ tákże po złotych 15. y tákże ná czwartą Expeditią ze 40. łanow złotych 15. Zkąd vdáią/ żeby było wielkie woysko przećiw nieprzyiaćielowi potężnemu. Ale pátrz: Jzali to nie zgubá dostátkow oyczyzny? Czy podobna to/ áby czego zrázu z 10. łanow nie mogłá spráwić Contributia 15. złotych/ żeby ná potym/ gdy iuż nieprzyiaćiel/ y zmocniłby sie/ y serce wźiął/ żeby mowie

Contributia ſtábßá: to ieſt / po 15. złotych z 40. łanow wydołáć mogłá? A czemu ſie w to potráſiáć nie ma / żeby iednáki záwßze nakład był ná ſłużbę R P. y iednáka iey / á záwßze wielka potegá byłá? Druga / Izali nie widziemy / iáka teraz ieſt odwłokà y nierzad w wybierániu Poborow / choć doſyć oſtre y ſurowe práwá ſą o tym: o czym troche niżey. Cóż rozumiemy / gdyby rozdrażniony nieprzyiaćiel nád ßyią śiedział / ieſliby ſie to mogło wczás wybráć.

IX. Ja ſie zgadzam z temi / ktorzy vważáiąc ánimuße ludzkie / wiec przypadki / y czáſow okoliczności / dwá ſpoſoby w oyczyznie náßey / ták deffenſiui iáko y offenſiui belli być ſpoſobnieyßze vkazáli. (Acz poſlednieyßych czáſow Kwárte ná deffenſiuum bellum, y bárzo ſłußnie y przyſtoynie náznáczono: Záczym iuż tylko ſpoſob opátrzenia Offenſiui belli zoſtáie.) Abo wiec Pobor ná Żołnierzá naiemnego złożyć: Abo poſpolitym rußeniem / ktorym Przodkowie náßy ſławę y oyczyznę ſwą rozßerzáli / tákie expeditie odpráwowáć. A miedzy temi dwiemá ſpoſoby / ieden chwale / ktory y iáki / niżey powiem.

ROZDZIAŁ IV.

O Poborze, y Poſpolitym ruſzeniu.

Poboru

POboru dáwáć/ y przeto Offensiui belli bonum successum obiecowáć sobie nie rádze: gdyż nam pożytku żadnego/ tylko zniszczenie poddánych: Koronie záś miásto pożytku obnáżenie/ á miásto ozdoby/ lekkość wielką przynośi.

II. Piekna zaiste sławá iest Narodu Polskiego po wszytkich kráinách świátá/ z męskich iego dziełow/ piekne y nazwisko/ Miles, abo Eques Polonus otrzymawa káżdy Szláchćić Polski v obcych Narodow. Zkądby tego Przodkowie nászy dostáli/ snádnie to obaczemy/ że nie z inszey przyczyny/ ieno z tey: Iż káżdy z Przodkow nászych/ swemi rękomá/ swoią śiłą/ zárabiał ná ták wdzięczne Nazwisko/ nie zákupuiąc sobie tych/ ktorzyby im sławę iednáli/ ábo im ná sławę zárabiáli: Bo tákim sposobem/ nie ogułem przy wszytkich Polskich Szláchćicách/ ále tylko przy naiemnych Zołnierzách/ sławáby dobra/ y nazwisko ták kocháne słusznie zostawáło. Azasz Szláchćic ktory náymuie/ ábo ná pápirze/ nie zárobiwszy wymálowáć każe/ zá posługámi/ ábo nieumieiętnośći/ ábo gnusnośći pámiątkę w zyskuby odnośić muśiał.

III. Aleć tę sławę y imię piękne/ y teraz własnie iuż w sobie tłumiemy naiemnym Zołnierzem/ á niegotowość/ gnusność/ y ospáłość/ zá naywiętsze sobie roskoszy mamy/ pokoiem to y bespieczną swobodą názywáiąc: Podobni Zydom/ tych czásow nászych/ ktorzy o sławę niedbáiąc/ áby ieno z pokoiem hándle swe/ iáko nayforemnieysze odpráwowáć be-

wáć beſpiecznie mogli/odkupowáć ſie wolą pieniądzmi/ ktorych z vciſkiem práwie y oßukániem ludzkim nábywaią. Záczym iuż nam tá náßá gnuſność y zániedbánie ćwiczenia w ſpráwách Rycerſkich/ przyniosłá to/ że ná káżdy poſtrách nammieyßy/ ſercé ſtráćiemy/ rece opuśćiemy/ żeby nas mogł tákó czeczotki ná lepie pobráć. Do tegoſmy przyßli/ czegoſmy po wielekroć doświádczyli/ że zboycom trzy dzieſtu/ ziemiá iedná cała ſie nie oprze/ przé niegotowość ſwoie. Wáże ſie y to/ á práwdziwie piſáć/ że iáko ieno on ſpoſób ſczyrych/ y oyczyzne/przytym ſławe dobrá miłuiących Przodkow náßych/ Poſpolitego rußenia zniesiony/ábo ráczey zániechány/ á Poborowy Zołnierz wprowádzony ieſt/ nic ſie oyczyznie nie przyczyniło/ ieſliże ſie y to ieſcze/ co było Poſpolitym rußeniem doſtano/ nie ſtráćiło: zyſk wßyſtek/ vſtáwiczne ich po káżdey Expeditiey/ bunty y Confœderácie.

V. Y to nie mnieyßa/ że w tákiey kupie naiemnego Rycerſtwá/cudzoźiemcow ſie śiłá záćiaga: Niektorzy bywáią z Narodow Koronie nieprzyiaźliwych/ w tym czáśie záćiagu ſwego/beſpiecznie moga explorowác rzad y ſpráwe náße.

VI. Bywa y to/ że ći to cudzoźiemcy/ ieſli po temu ſpoſob máią/ oczekiwáią euentum belli, ieſliże ſie przećiwnie vkáznie/ odbiegáią: á ieſliże wygrána widza/ ná oſtátku náſtępuią świeży/ á ták y korzyśc odnoßą bez pracey/ y victoriam z rąk náßych eripiunt: ſkąd ſławá náßá topnieie. Jáko to rzecz ßkodliwa/ niech káżdy vważy. VII. Co

VII. Co ſie zás tknie Poboru / ábo ráczey tego nikczemnego Diſpendium náſzego / ten pewnie nie ſpełná dochodzi do rąk Rycerſtwá: Bo naprzod Pan ábo Dzierżawca máietnośći iákiey/ weźmie z chłopow po złotemu/ábo y po wiecey z ośiádłośći/ á odda wedle kwitow ſtárych do Succollektorá: wiec gdzie ná kwićie ieſt nápiſano 4. łany / tám ſie we Wśi naydzie wiecey niżli dzieśieć. Drugi też y nic nie da / zwłaſzczá Mćiwy Pan / ktoremu ieſzcze mniey łanow Poborcá w kwićie nápiſze / fáwuiąc mu zá to/ że go on Pan ná Poborſtwo promowował / y ieſzcze mu Poborcá / da nie máły vpominek zá to. Wiec Succollektor / Poborcá / Podſkárbi / Piſarz ſkárbowy/y inſzy/przez ktorych rece przechodzą Pobory/káżdy w tym pożytku ſwego przeſtrzega/ że ledwie trzy cześći zoſtáną.

VIII. Aleć y druga żáłość/ y niedogodá náſtepuie ſtąd: Iż Pobory ná obronę ábo zemſtę nád nieprzyiaćielem/ nie wczás bywáią zebráne: Bo kiedy poſłyſzemy / że Nieprzyiaćiel ná progu Korony ſtoi: ábo wiec iuż nas plundruie / to dopiro pomyślemy o Poborze: Wiec dopiro Krol Je° Miłość/ Deliberatorias do Senatorow: potym liſty Seymikowe wyſzle: zátym Seymiki/Seym/náſtąpią. Poborcá do Bráćiey: wiec ná obieránie Poborce ziazd: á Exáctia rok ábo pułroká ſie powlecze. Wiecby nie wádziło Pánu Poborcy temi pieniądzmi co zárobić: wſzák práwo zwłoczne/ á Trybunał też ták prędko nie náſtepuie: możeć to y Bánicią dáć

 otrzy=

otrzymáć ná sobie/ wßák Práwo sposobow rozmáitych do znieśienia pokazáło dosyć: wiec po otrzymániu Bániciey do Podskárbiego: dopiero do Rotmistrzow/ zbieráć Zołnierzá: káżdy vważyć może/ iáki czás y zwłokę tákie Poborow ßáfowánie przynośi: A nieprzyiaćiel iuż Vkráinę splondrowawßy/ Cory/ żony Slácheckie/ plon wielki pobrawßy/ kráinę spustoßywßy/ vßedł. Dopiro Zołnierz goni go ku Lwowu: tám nieprzyiaćielá poßukawßy w piwnicy/ po leżách się rozłoży: co nieprzyiaćiel nie wydárł/ ostátká dokończy. Zátym iuż Poborow nie zstánie/ y Zołnierzá rozpuscza: A on przećię iż się záćiagnał/ z kupy się nie rozieżdża. Coby dáley było: báran z iałowicą/ kurczę z gąską/ powie.

IX. Ale co po długim wywodzie/ gdyż to rzecz iáwna/ iáko wiele Poborow/ w tych lat dwudziestu kilku wydano/ á nic się Koronie nie przyczyniło: snadź było lepiey/ temi to Pobory okupić te kráie/ y pokoy/ á iuż niewątpliwy mieć/ á po Zydowsku się spráwowáć: á niżeli ich ná vstáwiczną trwogę/ y nißczenie Korony/ temi gromádámi/ obrácáć.

X. Niewątpliwa to/ że się Pobor ná co inßego/ nie ná Zołnierzá obraca: Co y Je° K. M. zeznawa wliśćie swym/ Anno 1612. o Collektę do Stárostow pisánym. A to się pewnie dzieie/ dla głownych potrzeb/ w záćiągu teraznieyßym Moskiewskim Offensiui belli: w ktorym záćiągu K. J. M. Pan náß Miłoś: z wielkiey miłośći swey/ ku oyczyznie náßey/ zdrowie y dostátek swoy Kro: ná wagę puśćił: ktoremu

temu záciągowi Pobor wyſtáreczyć trudno ma.

XI. Zá ktorym / y nie wczeſnym / y nieporządnym Poboru wybierániem y ßáfunkiem / Rycerſtwo / infectis rebus, z plácu zieżdżáia / Zołdu ſie doczekáć nie mogąc / ktorego iednák opuſzczáć niechcą: á iżby go tym ſnádniey doyść mogli / ſpiſuią ſie y confœderuią / Páńſtwá Koronne wßytkie occupuią: ſkąd iáka Rzeczpoſpolita Mátká náßá / y ich ſpolna / żáłość odnoſi: iáka y K. J. M. y my wßyſcy pociechę mamy / pálcem ſie dotknąć łácno.

Ci bowiem ſámi rządzą / ći roſkázuią / ći Miáſtá głowniey ßże opánowáli / Adminiſtratio Iuriſditionis ordinariæ, z rąk Stároſtow / y Mieyſkich Vrzędow wyięta / do nich ſámych ſie przenioſłá. Oni ſpoſob ſprawiedliwośći dochodzenia nowy / nád pozwolenie Práw náßych wynáleźli / y Exequutią gwałtowną / per reales Citationes, tákże zemſty hániebne przećiwko Bráćiey ſwey wykonywáią: wolnych Szláchćicow niewolnikámi czynią. Nuż / iżáli nie znieważenie Máieſtatu J. K. M. Páná náßego iawnie ſie dzieie / ieſli z inßych miar / tedy y z tey / że wßytkie prouentá / z Oekonomiy / Zup / Ceł / Młynow / &id genus, ktore do ſtołu J. K. M. należą / occupowáli. A ktoby ſie tego náwyliczał: Quod ſequitur ſpecta. Izaß nie czeſto potrząſáią / bądź to pryuatnie: Jednák ex abundantia cordis, os loquitur, przykładem Jáńczárow Tureckich / Pánow náſtáwienie / ktore rády ich / y inße / ieſliby ku dálßemu vtrapieniu oyczyzny być miały / P. Bożę

potłum̄. Aleć wiere niewiem/ czego sie spodziewáć po tych ludziách: Acz absit, áby to Bráćiey nászey miáło być przyczytano/ co rzeczono: Nulla fides pietasque viris qui, castra sequuntur. Jednák kto to ma pochwalić/ rozsądny: Krolowi Pánu swemu nie vfáć: Senat lekce ważyć: ná Státiey hoyney od vbogich ludzi nie przestáć/ á K. J. M. Prouentá do stołu należące/ wszystkie pobráć dla swych dotrwáłych nagrod/ posługi nieskończywszy/ plácu odbieżeć/ boiąc sie áby tego nie stráćili/ co ná Máydániech niektorzy/ y Deputáći ich krzywo wyprzysiegáli/ boiąc sie głodu y niewczásu przyćierpieć/ czego w dostátkach swoich/ skromnie záżyć nie vmieli. Pokwápili sie do oyczyzny/ áby ią niszczyli/ bez służby oyczyznie/ dostátkámi sie cudzych prac bogáćili:

XII. Tákowych naiemnikow záwżdy sie strzegło káżde Krolestwo. Czy nie Zołnierz zuchwáły zniszczył Rzymskie Páństwo: inszych Páństw przez Zołnierza swowolnego zgubionych/ y przykłádow tákich bárzo wiele/ dla przedłużenia nie wspomináiąc? Zá Stephaná ś. pámięći Krolá Páná nászego/ co Zołnierz broił? (ieno że wiáry dotrzymał/ z plácu/ z Zamkow nie zieżdżał: vwolniony/ Zołdu swym trybem sie vpominał) Począł był pod Pskowem/ zá dobrey pámięći nászey wárcholić: Lecz surowośćią Páńską vskromiony/ milczeć musiał. Kiedy czás przyszedł/ zápłácono mu.

Trzebáby tedy y teraz zábieżeć temu/ ábysmy dłużey tey Angáryey/ y niewolą ktorą od swych bárziey przy=

ziey przykro/ niżeli od obcych ćierpieć / nie ponośili. Trzebá Zołnierzowi satisfáctiey / bo dla tego Zołdu krew swoie rozlewał/ y nędze niemáło vćierpiał. Záczym im do tego co teraz/ przychodzić nie będzie.

XIII. Mimo tákie tedy Zołnierzá náymowánie/ obieram y przekłádam dawny sposod Oycow nászych/ obrony y rozszerzenia oyczyzny. To iest/ POSPOLITE RVSZENIE. Tym mężni Przodkowie nászy y DEFFENSIVVM y OFFENSIVVM Bellum odpráwuiąc/oyczyznę swoię ná wiele mil/wokrąg/ á sławę nieśmiertelną po wszytkim świećie rośćiągneli. A że zániechawszy przykłádow multarum gentium, ktorzy swemi siłámi własnemi/ Páństwá swe szerzyli y stánowili / iáko byli Bábilończycy/ Persowie/ Mácedonowie/Rzymiánie/y inszy: záczym nieśmiertelney sławy dostąpili. Przodkow Pánow nászych dźiełá tylko wspomnię. Azasz Bolesław Chobry (iż od tego poczynam) nie pierśiámi swemi y przodkow nászych zástáwiał się / y podniosł Bellum Offensiuũ przećiwko Grækom y Bosnakom / ktorzy z Książęćiem swym Włodzimierzem/ Possády Polskie ośiągáli y sobie przywłasczáli / á nie dosyć maiąc ná tym/że miedzy Gránicámi stárey Sármáciey wszedszy/Wándalow oyczyznę zwoiowáli/ Kijow Miásto práwie w onym kráiu Sármátyckim budowáć poczeli: y więcey chcąc dostąpić / poczeli się o zniszczenie Polski stáráć. Bolesław Chobry Krol Polski/ máiąc wiádomość o tym wszytkim / woysko swe przećiwko nim do rzeki Bugu

 wywiodł.

wywiodł. Ale Jároſław ich Xiąże ábo Krol/ gdy wielkie woyſko Polſkie widział / ktoremu podołáć niemogł / názad vſtąpiwſzy/miedzy błotnemi mieyſcy ſie położył. A Boleſław oboz ſwoy/bliſko obozu nieprzyiacielſkiego położywſzy/ on wziął/ gdy ſie Ruſacy zbraniáli dáć bitwy: Kijow ich miáſto naprzednieyſze obległ / y ono ścíſłym obleżeniem trapiąc/ przez podánie wźiął/ y przećię zwyćieſtwá náſzłáduiąc/wyżſzey Dniepru ſzedł: tamże przykłádem Herkuleſá ſławnego/ gránice ſtárey Sármátiey ku zachodowi/ w rzece Zule y Dniepru / trzemá żeláznemi Columnámi wielkiemi wyſtáwiwſzy/ vtwirdził / y ná one ſłupy żeláżne/ traby miedźiáne bárzo miſternie przypráwione/ áby dźwiękiem onym vſtáwicznym/ imię iego y ſławá/ záwżdy na onym mieyſcu brzmiáłá. Te rzeczy ſpráwiwſzy Boleſław/ wrocił ſie do domu z wielkim tryumphem / gdźie zá odnieśione zwyćieſtwo / obietnice ſwoie ſpełnił / śtá Kośćiołow ná cześć Bogu wſzechmogącemu pobudował / ktore nádał z plonu / nieprzyiacielowi zwyćiężonemu wźiętego.

Było iego drugie Bellum Offenſiuum, niemniey ſławne/ przećiwko Sáſom y Czechom/ y przećiwko inſzym Narodom Niemieckim / nád ktorem otrzymawſzy zwyćieſtwo / rownym ſpoſobem iáko y w Ruśi/ vczynił trzy Columny żeláżne ſrogiey wielkośći/ y poſtáwił miedzy rzekámi Albis y Salá/ku potwierdzeniu gránic ſtárych Kroleſtwá ſwego. Tákа ná ten czás boiáźń / y ſtrách ogárnął był wſzyſtkie Nie-

ke Niemiecka ziemie/ że áni strożowie Gránic/ litto-
re Marchiones zowią/ śmieli się stáwić przed oblicz-
nośćią ie°/ ánitchnąć myślili. Nie w długi czásie zás
lub zámordowánia ś. Woyćiechá się mszcząc/ lub
oyczyzny stolice chcąc znowu odiąć/ ná Prussy Ex-
pedytią vczynił/ támże Trzećim ábo Czwartym o-
bozem przyszedł: gdzie boiaźnią zdieći/ żaden do
bitwy nie wyszedł. Rownymże sposobem/ gdy się
nikt nie sprzećiwił/ w rzece rzeczoney Ossá/ trzy Co-
lumny żelázne wielkie/ ná czworo kámieniá ćisnie-
nie postáwił/ mieysce od támtych obywátelow by-
wá vkazáne. O gránicách południowych/ ná ten
czás nie było żadne sprzeczánie/ ábowiem rzeka ono
w Morávie/ nie dáleko od miásteczká Gránice/
ktore iezyk náss Polski Gránicámi/ seu Limitem, miá
nuie/ zá gránice Sármáckie twierdzono y miano.

Nuss Bolesław śmiáły/ czy nie własnem/ bez na-
iemnego Żołnierzá/ śiłámi/ dobywáiąc tegoż Kijo-
wá/ lat śiedm pod nim leżąc/ podbił go pod páno-
wánie swoie. Azaż y Bolesław Krzywousty nie
podbił Pomorzánow: tákże y Łokietek Krzyżakow
Prussakow? Tákże y Władysław Jágiello/ po-
ráziwszy Krzyżaki/ Málborg im odiął. Azaż y on
Krol ś. Zygmunt pierwszy/ nie szedł Pospolitym
ruszeniem do Prus/ ná Książe Mistrzá Pruskiego/
y vspokoiwszy go: Lenne práwo ná Kśięst: Pruskie
mu dał/ z Máłty y z ośiádłośćiámi do tego Kśie-
stwa należącemi. Dla vprzykrzenia przedłużeniem/
inszych wielu przykłádow nie wspominam/ ktoremi
się do-

sie dowieść może/ iáko y ku pułnocnym kráiom/ wiele sie Koronie Pospolitym ruszeniem mężnych przodkow nászych przyczyniło. Do czego im nie odkupowánie sie Poborem/ y nie podawánie pilności około całości Obrony/ y rozszerzenia Páństwa w rece naiemnikow: Ale czułość/ y vstáwiczne ćwiczenie sámychże życzliwych synow Koronnych powodem było. Porownaymyż też czásy teráznieysze z támtemi: Co sie Naiemnym Zołnierzem przyczyniło Koronie? Nic: y owszem podobno trochesmy piorá vronili.

W tym iednák porách owáć sie nam potrzebá/ ieśliże táka gorliwość y miłość oyczyzny iednáka w nas wszytkich iest/ iáka w Przodkách nászych była? Abo ieśliże káżdy zárowno wedle dostátkow y máietności swych/ chćielibysmy táka Expeditia podeymowáć/ ieden zá drugie° nie vlegáiąc? Obawiam sie/ że gdyby Pospolite ruszenie teraz/ iáko przedtym nástąpiło/ vyzrzałbyś iákaby tám potegá była. Szláchćic vbogi/ ktory dáie ze trzech łanow Pobor/ boiąc sie Práwá/ dla ochrony zdrowia swego/ musiałby wśieść sámoczwárt ná koń/ y wiecey: á ten nie ma Intraty stá grzywien. A wielmożny Pan/ ktory ma z tey miley oyczyzny Intraty sto tysiecy złotych/ y wiecey/ nie wyprawiłby ná te Expeditia wiecey stá koni/ y to nie wszytkich do boiu. A czemu/ wolno mi to/ rzecze: Náuczyłbym potym Krolá J.M. żeby to szło w powinność/ gdybym stá wił tysiąc ábo dwa. Atoż masz Páná wolnością sie y wiel-

y wielmożnośćia záſtániáiącego/ á oyczyzny czáſu gwałtu nie rátuiącego/ tle możności y doſtátku zniośłoby. Ale ná ſąśiádá/ Wieś mu znieść/ contempt wyrzadzić/ nálazłby y kilká tyśiecy człowieká/ bá y ná zbytki próżne nákłádáć/ niemy doſyć doſtátku.

XVI. Z iákowego niezgodnego/ y nie iednákiego wedle możności ſwych rátowánia oyczyzny/ przychodzi miedzy obywátelmi Koronnemi/ do zazdrośći/ nienawiśći/ contemptu: á náoſtátek do buntow zewnetrznych/ y powſtánia iednych ku zgubie drugich.

XVII. Czemu áby ſie zábiegáć mogło/ ſpoſob ieſt barzo potrzebny y przyſtoyny/ zá ktorym káżdy to prędko wiedzieć będzie/ iáko ma ſłużyć oyczyznie ſwey/ á ták inuidiey wſzelákiey káżdy pozbędzie.

Spoſob tedy ten ieſt Pomiar gruntow oſiádłych świeckich y duchownych wſzytkich/ ktore ieno pożytki iákiekolwiek przynoſzą.

ROZDZIAŁ V.

O Pomierze y wyprawie Pomiarowey.

POmierzáć rádze we wſzyſtkiey Koronie Polſkiey/ Wielkiey y Máley Polſki/ y w Páńſtwách do niey należących/ wſzytkie grunty rodzáyne y nierodzáyne/ láſsy/ ſtáwy/ y ieźiorá/ pożytki czyniące/ we wſzytkich máietnośćiách Duchow-

wnych/ Arcybiſkupich/ Biſkupich/ Opáćich/ Opáćißych/ Proboſczych/ Kánoniczych/ Plebáńſkich y Kośćielnych. Także świeckich/ Páńſkich/ y Szláchęckich/ wiec Krolewſkich wśiách/ y Woytoſtwach/ z ktorych prouenty nie ná ſtoł K. J. M./ ále pożytki Stárośtow y Dzierżawcow ſie obiacáią/ ábo w ſumách iákich ſą obligowáne.

II. Temu Pomiárowi ſłußnie/ áby Feudariorũ trzymánia/ Xieſtwá/ y Máńſtwá podlegáły/ gdyż tych dobr y Páńſtw/ iako iednego ćiáłá Rzeczypoſpolitey mátki náßey/ członkow z dobrodzieyſtwáiey ſpolnie z námi záżywáią: zwłaßcżá iż Kśiążę Pruſkie/ powinien Pobor dáwáć do ſkárbu Koronnego/ w ten cżás gdy v nas Pobor vchwalony będzie. Także ine Kśiążętá/ iáko Kurlándſkie Kśiąże/ ktory in Centro X. Litewſkie ma ſwe oſiádłośći

III. Excludowáć z Pomiáru nie godzi ſie máiętnośći Ziemſkich/ ktore poſiádły miáſtá/ ták pryuatne oſoby/ iáko tego ieſt wiele koło Krákowá/ y indżiey: iáko y communitas, ábo iáko oni zowa Rzecz poſpolita ich/ iáko v Gdańſká Żuławá/ y inße tym podobne/ ponieważ to ſą vnius corporis membra.

IV. Rożnośćia pożytkow trudnoby ſie kto Pomiárowi temu zbrániáć miał/ gdyż v nas w Polſcze y po wßytkiey Koronie w Mázowßu/ w Litwie/ w Inflańćiech/ w Ruśi/ ná Podolu/ pogotowiu w Prußiech/ żadnego mieyſcá puſtego niemáß/ z ktoregoby pożytku iákiego być nie miało: Jeſli nie rola/ ktora rodzi pßenicę/ żyto/ ieczmień/ owies/ &

id genus

id genus: Tedy ſtáwy / ieźiorá / z ktorych obfitość ryb: Abo wiec láſſy / bory / gáie / w ktorych źwierzá mnoſtwo / páśieki / wegla / ſinoły / palenie huty / drzewá / drew / popiołow ſpuſczanie. Nuż rzeki portowe / iákie pożytki przynoßa / tákże łaki / páſtwiſká: ſkąd obfitość bydłá y ſtąd pochodzi. Owa ſie żaden obywátel Koronny / ták w Polßcze / iáko y w Wielkim X. Lit: y innych Xieſtwách do Korony należących / nie ma ſłußnie wymáwiáć: Jż tym ábo tym podleyßa máietność mam: Wßyſcy iednáko ſiedziemy / káżdy ſwego pożytku przeſtrzega / áby iego victus & amictus (bá wiere zbytku) ßedł porządkiem ſwoim / w káżdym ſtanie / ieden nád drugiego ſie wynoßąc / vbożßy nád możnieyßego / możnieyßy nád zwierzchniego / że też iuż trudno / miedzy Pánem á vbożßym ná weyźrzenie rozeznáć. Káżdego Maßco Pánie / pytáia.

V. Dobr Krolewſkich / z ktorych prouentá ná opátrowánie ſtołu y ine potrzeby J. K. M. ſie obracá ia / iáko Oekonomiy / y inych / mierząc / tákże Żup / Cet / Myt / ktore ná tákiß pożytek J. K. M. ſie obrácáia / tárować mi ſie nie zda: Nie piękna bowiem rzecz ieſt / authoritatem Páńſka / ktora doſtátkiem po niemáley cześći ozdobiona bywa / limitować ábo tárować: gdyż y J. K. M. doſtátkow ſwych właſnie pryuatnych / ná káżda Rzeczypoſp. potrzebe żałować nie raczy / czego vſtáwicznie doznawamy.

Ale y to druga á ſłußna przyczyná ieſt / aby Stárоſtowie / y Dzierżawcy wßyſcy dobr tákowych / po

trzy Kwárty/iáko ſie wyżſzey vkazáło/ poſtąpili ná porátowánie Deffenſiui Belli.

VI. Nie z drogi iednák y te byłyby pomierzáne/ vpátruiąc to/że zá czáſem/zá zaſługą w Rzeczypo: mogą być komu dárowáne/ infeudowáne/ ábo obligowáne: ſkąd bedzie potrzebá tákieyże ſłużby/ iáko y z inſzych dobr.

VII. Ná gory iednák y mieyſcá ſkáliſte wzgląd ſie ma mieć przy tym pomierze: Abowiem iż grunty w rowninách oſiądłe/od Krákowá do Lwowá idąc po lewey ſtronie/ ſą vrodzáynieyſze y oſiedleyſze/ y odbyt pożytkow ſnádnieyſzy. A záś po práwey ſtronie tego tráktu/ grunty ná gorách/ potokách/ſkáłách záśiądłe/nie ták ſą dobrze oſiądłe/ſkáłámi/ kárpenciámi nieprzyſtępnemi záwádzone. Przetoż támte Chełmińſkim mnieyſzym/á tezáś Fránkonickim powietſzym ſznurem/nie bez wielkiego vważenia/ mierzáć wynáleziono. Ktory ſpoſob y w tym pomierze záchowány być ma.

VIII. Jeſliby kto rozumiał/iż to ieſt wielkie chaos, ták ſzerokie Kroleſtwo/ y Xieſtwá do niego należące pomierzáć. Ná tym ſie myli. Bárzo to łátwa. W káżdym Woiewodztwie ſą Podkomorzowie: náwet y w drugich Ziemiách/ iáko w Ruśi. Tych Vrzad to niechay bedzie/ áby ſie ná tákie Geometry zdobywáli/ ktorzyby wiernie ten Pomiar odpráwowáli/vczyniwſzy przyśiege ná kształt Trybunálſkiey/ áby nie folgując nikomu/ ſpráwiedliwie te powinność oddáli. Jeſli idzie o mieyſcá błotne/

ábo ie-

ábo ieźiorá / tedy te do Zimy odłożyć: áleć biegły Geometrá / nie będzie do tego Zimy potrzebował. A ták zá pilnośćia y potężnośćia Pánow Podkomorzow / mogłby śie zá rok nadáley Pomiar odprá-wić / ták w Koronie Polskiey / iáko y we wßytkich Páńśtwách do Korony należących.

IX. A po pomierzánu y porządnym śpiśániu łanow / wedle ośiádłośći káżdey zoßobná Wśi / z iey przyległośćiámi / Podkomorzy odnieśie to wprzod do Akt Grodu swego: Potym ná Seym / Krolowi Jeº M. / y Senatowi / áby zá vchwałą Seymową / Pánom Woiewodom / one Pomiáry Woiewodztw ich były oddáne / áby káżdy Woiewodá wiedział / ile ma wyniść z iego Woiewodztwá ludzi ná Expeditią Generálną. Nad to / áby nie tylko Pan / Duchowny y Swiecki / ále y Szláchćic káżdy wiedział / z wielu ma łanow swey máietnośći ná służbę wyprawiáć. Czego śie dowie w Grodzie swym / z podáną przez Páná Podkomorzego onego Woiewodztwá ábo Ziemie.

X. Aleby mi kto rzekł (iákoż tákich śiłá będzie) że ná nas chceß wlec iugum niemále / á zátym y ſeruitutem ná kárki náße / bo wiecey kośztu wyniesie / gdybym miał Żołnierzá wyprawiáć / á niżlibym dał Pobor: Ná to ták odpowiádam. Iugum to trudno zwáć / bo tákim sposobem / y Pobor Iugum iest / y to cokolwiek czyniemy / dla cáłośći oyczyzny z kośztem y fátyga swoią. Niedbálcowi / á gnuśnemu y łákomemu / iugum záwße ćiężkie śie zda: ále wiecey dobro

oyczyzny/ á niżli pryuátny pożytek miłuiącemu/ porządnie/ wiernie/ á rowno y iednáko ze wßytkiemi służyć oyczyznie pewnie miło: y kto się stęskni ieno zły, ktoryby wolał w nierządzie żyć y niszczeć. A ieśli o koßt idzie/ pokaże się to/ że nie więtßy podeymieß w Expeditia nád Pobor. Czego y sam doznaß/ przeczytawßy niżey/ z wielu pánow/ iákiey służby potrzebuie/ y iáko ćie rychło koleia doydzie. Seruitutem záś obáwiáć się nie potrzebá/ gdyż Pomiáru tego iest Scopus, porządna służbá oyczyznie: ktora nie ná porywcza odpráwowána być ma/ ále powaga Seymowa vchwalona: Jeśliże tedy teraz czego mnieyßego/ to iest Poboru niepozwalamy: dáleko wiecey Expedytiey głowney podnośić bez vchwały Seymowey nie bedziemy.

XI. Musi mi y to káżdy przyznáć/ żeć to nie iest rzecz nowa/ Pomiar łanow w Polszcze: bo skądże wiádomość iest w Regestrách Skárbowych/ z wielu łanow ktora wieś płáci/ teśliże Pomiáru nie było? Jeśliże z dobrowolnego wyznánia Pánow/ ábo Dzierżawcow/ Pánie Boże day nam teraz táka miłość/ życzliwość/ y szczerość/ ábyśmy prawdźiwie wyználi/ iáko ich w liczbie/ wiele pod soba mamy/ bez wßeláкiey nammieyßey ochrony: tedyć y Pomiáru nie bedzie potrzebá. Ależ te szczyrość widziemy w oddawániu Poborow/ y te życzliwość rátowánia oyczyzny. Koniecznie tedy ábo Pomiáru/ ábo prawdziwe° przyznánia potrzebá/ gdyż iuż teraz/ dáleko się włości rozßerzyły wykopániem lá-

sow y

ſow y puſtyń/ niżeli przedtym były popiſáne.

Przyznáć tedy muśiemy / żeć ſie tu ná co wzdrygáć nie mamy/ y owßem kwápić ſie / ábyſmy corychley ſpolnemi y rownemi śiłámi wßyſcy/ ná ſławę ſwą / y dobro oyczyznie náßey porządnie zárabiáli.

XII. Nuż dokończywßy iuż zá pomocą Bożą tego tákowego Pomiáru / Z ośiádłośći wßytkich / ták wielmożnych Pánow Duchownych y Swieckich / wielkich y máłych / bogátych y vbogich ßláchćicow: Tych/ mowie/ wßytkich/ktorzy iákiekolwiek gruntowne ośiádłośći maią / ták w Koronie Polſkiey / iáko też y w Xieſtwách do niey należących / ſłużby woienney z Pomiáru tákiey chce.

Aby káżdy obywátel Koronny/ ták możny / iáko y vbożßy/ktoryby miał dzieśieć łanow ábo włok pod ſobą / lub Fránkońſkich / lub Chełmińſkich / ktore wzgledem mieyſcá rowne ſą / Zołnierzá iednego / dobrego/ ćwiczonego/ we zbroi dobrey/ w ßyßaku / z nákolankámi/w zarukawiu / z Koncerzem/ ßáblą/ krotką rußnicą/ ábo pułhakiem/ z kopiją oſádził / á temu koniá w koláſe z chłopcem porządnym/dla rzeczek y żywnośći do Expeditiey należących przydał. Y ták/ wieleby dzieśiątkow łanow miał / tyle Zołnierzow/ áby wypráwił. W czym ſie Pánom dogodá zſtánie/ bo co vbożßy/ przy iednym Zołnierzu koláſe wypráwi / to Pan przy kilku / iednym tylko wozem ſkárbnym odpráwi.

XIII. A ktoryby ßláchćic nie miał pod ſobą ták wiele gruntu/ dzieśiąći łanow ábo włok / niechby z

drugie=

drugiego sąsiádá/ y trzećiego całość byłá tych dzieśiąći łanow/ z ktorych w zgodzie/ w miłości/ społnie powinni beda wyprawować Żołnierzá/ ábo páchołká ná te służbe/ iáko wyżżey.

XIV. Tákże y Jch Mość Wielmożni Pánowie/ Xiążetá/ Woiewodowie/ Káśtellani/ y ini: Wiec y Jch Mość Pánowie Duchowni/ Arcybiskupi/ Biskupi/ Opáći/ Opáćichy/ Proboszczowie/ Mniszki/ Plebanowie/ ktorzy ieno gruntowe osiádłości máią/ potrzebá áby sie nie zbaráli/ do rátunku oyczyzny z chećią rzućić: gdyż też y oni są Szlácheccy synni Koronnemi/ y te máietnośći/ Koroná im dla porátowánia oyczyzny nádálá. Powinni z dochodow swych rátować Rzeczposp. Mátke swoie/ y sámi tákimże porządkiem/ wyprawiwszy Żołnierzá/ Rothmistrowi go Powiátowemu oddawszy/ áby zostáli domá/ Páná Bogá o dobre powodzenie/ y rząd temu woysku/ prosząc/ áby z chwałą iego/ y z pożytkiem nieśmiertelney sławy R P. tá wyprawá dokonálá sie.

XV. Troszeczke/ ácz nie od rzeczy/ przypomnie tu/ iáko to iest skarb nieprzepłácony/ śłachectwo/ zá krwáwe posługi náśze/ ábo Przodkow nászych otrzymáne. Jáka vćiechę mamy/ gdy tymże sposobem do Cechu nászego Szlácheckiego/ zá zasługámi/ y dzielnośćia/ y męstwem záleconego przyimuiemy męża w Rzeczyposp. zásłużonego: Ták zás wielką żałość odnośić musiemy/ kiedy tá ozdobá y kleynot náś/ w lekkie poważenie zá kupieniem śłáchectwá/

chectwá/ przez osoby Kupieckie Rzemieślnicze/ y ládáckie przychodzą. Przetoż ci wszyscy nowa ßlachtá/ ktorzy niedawno ßlachectwá bez dzielnośći ręki mężney/ nie służąc oyczyznie/ nie tylko in toga, ále áni in sago, á zá kupie y rzemieślá swoie/ kupiwszy sobie máietnośći/ spowinowáciwszy sie z stáremi ßlachćicámi/ ßlachćicámi zostáli: á teraz przećie iáko skorupá tłustośći náwrzáłá/ßlachćicámi w rzeczy będąc nowemi/ handlow y rzemiosł swych/ ácz nieznácznie/ przez inßze osoby nieprzestáwáią/ á Rzeczyposp. nie służą/ dobrey záżywáiąc. Táki chce/ áby sposobem wyższey opisánym/ Żołnierzá wypráwił zbroynego/ á nihilominus, omninò, sam iáchał/ y dzielnośćią swą porownywał sie z stáremi ßlachćicámi: A iuż ná potym/ iáko ßlachćic záßłużony/ rowno z drugiemi Expedycią odpráwował/ y w spráwách Rzeczyp. wolność Consultowánia miał. Nienawiść wßeláka z śiebie ták zmożßy.

ROZDZIAŁ VI.

O popisaniu tych, ktorzy gruntow nie maią, y wyprawie ich.

ALeć y to nie mála/ że ludzi ktorzy gruntowey osiádłośći nie máią w Polßcze/ iest ták wiele/ iáko y osiádłych: bo drugi łákomie ßukaiąc pożytku y przyrostku bogactw/ máietnośći swe dziedziczne poprzedawßy/ ná zastáwy dáią/ Arendámi/ li-

mi/ lichwámi/ hándlámi/ y rozmáitemi nieprzystoynemi ſtanowi ßlácheckiemu ſpoſoby żywnoſći y odzienia/ Condiciey ſwoiey ßlácheckiey przyſtoynego/ ſámi ſobie żáłuiąc: á gorzey niżli Żydowie/ ogorkámi á śledźiámi/ bánkiety ſwe odpráwuiąc/ pieniądze tylko w Málchę tkáią: y ták tyſiącow nágromádziwſzy/ lepiey ſie máią/ niżli ow ná zagonie oſiádłym. Potrzebá tedy/ áby y takowi zá oſiádłemi nie vlegáli/ ále rowno z drugiemi oyczyznie ſłużyli.

II. Przetoß ßlácheic káżdy/ ktoryby nie máiąc oſiádłoſći/ zá zapiſem w lichwie pieniądze miał/ á ſamby ná burku/ ábo gdźie indziey mießkał/ tákże Arendarze: wiec y tá ßlachtá/ ktorzy w mieśćiech mießkáiąc/ hándle iákimkolwiek ſpoſobem wioda/ ábo ſie przekupſtwem báwią: Tácy wßyſcy w Powiećiech y Miaſtách mießkáiący/ máią być przez też Podkomorze/ z dozorem Staroſtow/ wedle nim/ hándlow/ y kupi ſwoich popiſani: Ták przychodzący do Ziemie ktoreykolwiek/ iáko y wychodzący/ żeby po nich tákaß ſłużbá w káżdey ziemi nie ginęła. Dla czego potrzebna rzecz ieſt wſkrześić Renunciátią Diſtrictui, iáko bywało przedtym.

III. Tácy tedy wßyſcy/ z tyſiącá złotych Jezdnego/ iáko wyżßey opiſano ieſt: á z piąći ſet Pießego/ chłopá chędogiego w bárwie/ iáka będzie we wßytkim onym Powiećie náznáczona/ z muſzkietem/ z ßáblą/ z ſiekierką/ wypráwić będą powinni. A ktoregoby ná wypráwę iednego żołnierzá nie

zſtáło/

zstáło/ tedy sie z drugim złożywßy/ przećie wypráwić powinien.

A ieśliby ßláchćic y osiádłość miał/ y znowu summe w Interesie/ tedy zosobná z osiádłości/ zosobná od summy służbe odpráwować winien bedzie: Ponieważ że y Pobor od pieniędzy tákich/ wedle Vniersałow oddáwać powinni.

IV. Mieyscy záś ludzie/ tákże Plebeiußowie/iákimkolwiek sposobem y zarobkiem żywność sobie obmyślawáiący/ Kupcy/ Ormiánie/ Krámarze/ Szotowie/ Szynkarze/ Rzemieślnicy/ nikogo nie wyimuiąc: takimże kßtałtem z pilnośćia zá dozorem Podwoiewodzych y Stárostow/ábo ich Podstárośćiow/ popisáni być máią. Ktore to Regestry/ z podpisámi Podwoiewodzych y Podstárośćiow/ do Akt Grodzkich podáne: á potym ná Seym/ iáko y Pomiárowe oddawáne być máią. Acz cześćiey przyidzie popis tych czynić/á zwłaszcá co czwarty rok: iednák tá práca z powinnośći nie ma być ćiężka Podkomorzem/ Podwoiewodzemu/ y Podstárośćiemu.

V. Zá táki tedy popisem/ bede chćiał po nich tákiey służby/ Aby Mieszánie/Kupcy wielcy/Ormiánie/ Krámárze/ Szotowie bogátßy/ & id genus, tymże sposobem/z tysiácá złotych Jezdnego/ á z piąći set Pießego powinni byli wypráwić.

VI. A vbożßy záś/ Rzemieślnicy wßelácy/ Piwowárowie/ Szynkarze/Krámárze/y Szotowie vbożßy/ co ná sobie kośalki noßą/ áby dziewieć/

wyprawić byli powinni dziesiątego pieszo / w bárwie iákiey bedzie potrzebá / z bronią táko wyższey. A żeby żaden nie vlegał tákowey wyprawy z miast/ Vrzędy Mieyskie pod winámi / z Vrzędem Stárościm doglądáć máią.

VII. Tu iuż káżdy może snádnie porozumieć/ iáki dostátek będzie ludzi do boiu godnych / ia ich rácho wáć niechce/ále to mogę zá pewne obiecowáć/ że táka śiła / gdy do tego rząd y ćwiczenie przystąpi / y naywiętszemu nieprzyiaćielowi/ możnemu Turczynowi / nie tylkoby śie oprzeć Koroná Polska / ále y śilna mu być mogłá.

Nie máły y to pożytek Pomiáru y Popisu pomienionego/ że zátym káżdy będzie wiedział/ iáko służyć powinien/ y wczás ná Rynsztunek sposabiáć śie będzie: á zátym zazdrość / nienawiść / contemptus, ktore zá nierowną służbą oyczyznie vroścby miáłá/ iuż záginie.

IIX. Y tobym rad wiedział/ á słuszńie/ áby ostrzemi Práwy obwárowano y zábronionо było/ żeby żaden obywátel śłáchćic Polski/ lub máietny/ lub vbogi / nie śmiał nigdźiey zá gránice wyieżdżáć/ ná służbę pieniądze bráć/ sub pœna Infamiæ, gdyż zá tákiemi Expedytiámi / naydzie w Koronie służbę / á gdźie śie rodził/ tám niechay oyczyznie służy/ ná sławę iey zárabia: gdyż v mężnych y Oyczyznę miłuiących synow/ záwżdy tá przypowieść w kochániu bywáłá: Dulce & decorum eſt pro patria mori. Do tego gdy w Pátriey/ żołd nieodwłoczny/ y præmium zá

um zá dzielnośći swe odnośić będzie: dla czego iey ma odbiegáć?

ROZDZIAŁ VII.

Rozdział Woiewodztw 32. Pułkow y Rot naznaczenie, y Ruszenie ich.

BEz pochyby wßeláKiey / byłáby zá táka spráwa / ludu do boiu gotowego niezmierna wielkość. Dla ktorey przyczyny / wiec y dla tey drugiey (á pewnie słußney) To iest / dla posiłkowánia (vchoway Boże ßwánku) nie widze być potrzebna / Jeno rożna táka Expedytia.

II. Jest w Koronie Polskiey / y w Xięstwách iey należących / Woiewodztw 32. Te Woiewodztwá ná cztery czesći rozdzielić / żeby było w káżdey czesći ośm Woiewodztw / ktoreby Expedytia te odpráwowały / takim porzadkiem / iáko Jch Mość Pánowie Woiewodowie w Rádzie siadáią / á nie rázem z Máley Polski / nie rázem z Wielkiey: nie rázem z Xięstwá Litewskiego / Mázoweckiego / Ruskiego / Pruskiego / Inflantskiego / Zmudzkiego: boby to była wielka confusia / niebespieczeństwo / y cośby ku zazdrośći rzecz skłonna / gdzieby nie wedle stołkow swych te Expedytia odpráwowáli. Názłoby sie czymby ieden drugiemu narodowi vrá-

gal/ ták w rzeczách ſcześliwie odpráwionych wy=
nioſłośćią/iáko też w przećiwnych vlagániem. Dla
tegoż/ iáko mieſzáno/ z vważenia wielkich przyczyn/
w Rádzie śiedzą/ dla wźietośći Woiewodztw/ták
też mieſzáno niech te expedytią odpráwuią/ dla tym
lepſzego porządku/y lżeyſzego ćiągnienia/przez ośiá=
dłośći Bráćiey ſwey.

III. A iáko ná cztery cześći dzielić ſie będą wſzy=
ſtkie Woiewodztwá/ ták też nie w iednym roku/ ále
przez cztery látá Cyrkułem porządnym obyść ſię
máią. Pierwſzego roku ośm̃ Woiewodztw/y z ſwe
mi Cáſztellany/ y Rotmiſtrzámi Powiátowemi.
Naprzod Woiewodá Krákowſki/ Poznáńſki/Wi=
leńſki/Sendomirſki/ Káliſki/ Trocki/ Sierádzki/ y
Lenczycki.

Drugiego roku ośm̃ Woiewodztw. Naprzod
Stároſtá Zmudzki/ ktory ſtoi zá Woiewodę: Wo=
iewodá Brzeſki/ Kijowſki/Jnowłocłáwſki/Ruſki/
Wołyńſki/Podolſki/ y Smoleńſki: tákże tych Wo=
iewodztw Cáſztellani/y Rotmiſtrze Powiátowi.

Ná trzećią expedytią roku trzećiego/ te ośm̃ Wo=
iewodztw: Woiewodá Lubelſki/Podolſki/Bełſki/
Nowogrodzki/Płocki/Witepſki/Mázowecki/Pod
láſki/ tákże y ich Káſztellani/ z Rotmiſtrzámi Po=
wiátowemi.

Ná czwartą expedytią roku czwartego/te Woie=
wodztw ośm̃. Naprzod Woiewodá Ráwſki/Brze
śćieńſki/Chełmińſki/Mśćiſłáwſki/Málborſki/Brá
cłáwſki/Pomorſki/Mińſki/ z Káſztellany ſwemi/
co ich

co ich iest w tych Woiewodzt wách/y Rotmistrzá-
mi Powiátowemi.

IV. Tu iuż teraz obaczyć możesz káżdy/iesliżeć to
będzie lugū,gdy ábo áż we cztery látá ná ćie przypá-
dnie ruszyć sie/ oyczyznie służyć/ á do trzech lat so-
bie pokoy mieć/ ábo wiec/ ieśli P. Bog vspokoić be-
dzie raczył oyczyzne/ nigdy ćie nie doleże/ ábo wiec
nie rychło służbá oyczyzny: á przećie od Poboru wo
len będziesz. Wiec ieszcze powiádasz/ iż to kosżt wiel-
ki. Porachuyże sobie/ wielebyś Poboru dáć musiał
z łanow pomierzonych/ ábo choć y z terázniey sżych/
przez te cztery látá: Aleć iuż teraz w obyczay weszło/
że y po trzy Pobory ná rok nam składáć każą: kiedy-
byś to przez cztery látá ná kupę zsypował/ czy nie
wypráwiłbyś tym porządnego Żołnierzá ná służbę
oyczyzny swoiey? Nie wzdrygayże sie ná ten Po-
miar/ proszę ćie/ á wierz mi/ żeć też y o mnie sámego
ták mi idzie/ iáko y tobie o ćie/ gdyżem iest tobie ro-
wny szláchćic/ syn teyże Mátki nászey spolney.

V. Já táki porządnym rozdzieleniē Woiewodztw
ná cztery Expedytie/ábo ráczey legiones, iużby czás
y Pułkowy y Rot distribute przypomnieć. Co wszytko
ná Seymie ordynowano być ma y concludowano/
záraz po oddániu przez Podkomorze Regestrow Po
miárowych/ y Popisowych/ y káżdemu Pułkowni-
kowi/ y Rotmistrzowi/ wedle Regestrow oddano:
áby wiedział Woiewodá/ skąd/ y iákie ma mieć
Pułkowniki/ Pułkownik Rotmistrze/ Rotmistrz
záśie/ skąd/ iákich ma mieć sto koni/ ábo pieszych/

żeby

żeby wczás każdy wiedzac/ obyczáiom y ſpoſobom ich ſie przypátrował/ żeby potym y ſurowośći/ y miękkośći záżywáć z nimi vmiał.

Tákże Mieyſkich ludzi y pieſzych/ Rotmiſtrze y Pułkownicy/maią być záraz ſpoſobieni y náznáczeni/ áby każdy/ ták powinność/ iáko y żołd/ ábo nagrodę ſwoie wiedział.

VI. Ták tedy pięknie rozrządziwſzy y zkorrygowawſzy te Expedytie/ zá pomocą P. Bogá náſzego/ zá zezwoleniem Seymowym ná to wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey/ ná Wioſnę/ gdy czáſy pogodne náſtępuią/ ile Márcá/ áby ſie Woiewodztwá oſm/ ábo pierwſza Legio, ruſzáła/ y tám ſzłá w pobożnośći Chrześćiáńſkiey/ bez ſkwierku ludzi vbogich/ ná mieyſce/ gdźie potrzebá K. P. vkáże. Krol Jeº M. y Hetman/ poſtánowi z Woiewodámi/ y z Pułkownikámi/ w Ziemie nieprzyiáćielſką/ tám Przodkow ſwych ſławę/ ktoraſmy iuż byli okupem Poborow w kat tkáć poczęli/ ożywiać.: tám męſtwo y dzielność narodu zacnego ſtarożytnego Sármáckiego/ przed narody Pogáńſkiemi vkázowáć: Oyczyznę ſwoie miłą y Páńſtwá iey roz ſzerzáiąc/ nieśmiertelną ſławę v wſzytkiego świátá/ ſobie y Narodowi ſwemu pozyſkáwáć.

A gdy rok wynidzie/ á P. Bog dźieło ich pobłogoſławi/ z Tryumphem wielkim/ o tymże czáśie wrácáć ſie będą. A druga Legio ośmi Woiewodztw w porządku ſwym/ tymże ſpoſobem wychodźić/ y záś ſie wrácáć będzie. Tákże trzećia/ y czwarta.

Ták

Ták co raz świeże woysko náße ná Pogániná gdy nástepowáć bedzie/ wierz mi/ żeć śiły iego zwatlotlone być mußa.

VII. Y dla tegoż gdy pierwßa Legio wynidzie/ iuż drugiey pogotowiu być potrzebá/ żeby pierwßa ieſcze ná mieyſcu zoſtáłá/ a do gotowego obozu wſtapiłá/ áby nieprzyiaćiel w tym czáśie odetchu mieć nie mogł.

Wiec y to druga przyczyná gotowośći drugiey legionis, vchoway Boże poſłábienia pierwßych/ áby iáka Confuſia nie zſtáłá ſie/ trzebá ich wſkok/ nie czekáiac/czáſu (iákom wyżßey piſał) wypráwy ſwoiey/ rátowáć. Wiec y dla tey potrzeby/ że zá błogoſłáwieńſtwem Bożym/ mogłoby ſie co Zamkow ábo Miaſt pośieść/ ktorym záraz præſidia potrzebá zoſtáwić/ áby nie zmieniáły: Gdyż Non minor eſt virtus, quàm quærere parta tueri. W tym áby Caſtra nie ſłábiáły: Trzebá im pośiłku. Stadże potrzebá záraz y drugim Legionibus iuż czuć o ſobie.

VIII. A iżby kto tey wypráwy nie vlegał/ poſtánowić to/ áby Pan Woiewodá/ ktory ieden (iáko niżey bedzie o tym) z ośmi bedzie Hetmánem/ ná gránicy popis miał/ y Luſtrácia/ wedle ſobie podánych Regeſtrow/ czynił. A ktoby ſie zátáił/ áby wedle Praw de Expeditione Generali opiſánych/ był karány/ y áby mu każdy impunè zádáć mogł/ że ſie tám nie ſtáwił/ iáko ſie cnotliwemu godziło: á Plebeius pæna capitis, áby był karány. Co záraz Stároſtowie w ſwoich Iurisditiách/ ex delatione lite-

 ratoria

ratoria Supremi Palatini ábo Ducis, bez żadnych exceptiy/exequować ma/ gdzie áni vera infirmitas mieyscá mieć nie bedzie.

IX. Kiedy záś Pan Bog pokoy oyczyznie nászey da(o ktory go vstáwicznie nabożnie prosić mamy) że nie bedziemy mieli tákowego nieprzyiaćielá/ przećiwko ktoremuby było potrzebá sie ruszáć/ Expeditione Generali: Ale Deffensiuo Bello, woysko Vkráinne (ktore tám pilnować gránic powinno bedzie) wydołáć bedzie mogło: Tedy nie iuż wszytkiego zániedbáć/ ále przećie záwsze ták gotowemi być mamy/ iákoby sie nam iutro ruszáć było potrzebá. Dla czego ma być okázowánie wszytkich onych Woiewodztw ośmi/ y popis tymże porzadkiem/ dostátkiem/ y przysposobieniem żywności/ iakobysmy własnie do nieprzyiaćielá iść mieli. A to okázowánie ma być onego dniá/ ktoregoby sie ruszáć przećiwko nieprzyaćielowi (gdyby potrzebá) miało/ áby sie gotowość wszytkich pokazálá: A żeby ieden v drugiego nic ná te occásia nie pożyczał.

ROZDZIAŁ. VIII.

Wodzowie Woyskowi, y ich powinnosci.

IAko we wszytkim tym Tráktaćie/ niechce sie nic oddalác od Praw opisánych: Ták y Wodzow woiennych/ nie zda mi sie inszych obieráć nád tych/ w

tych/ w tym porządku/ y z tákiemi powinnośćiámi/ iáko sa w Státutách Koronnych opisani/ to iest/ Jch Mći Pánow Woiewodow. Ale iż wszyscy rządzić nie mogą.

II. Jeden tedy z onych ośmi/ ktory z mestwá y dzielności drugim podobáć sie będzie/ ktory nie dopiro spráwom woiennym przypátrowáć sie będzie/ ále ten/ ktoryby ad gradus militiæ niekiedy/ przez dzielność swoie wstępował/ y ktoryby parendo imperare didicerit, Wodzem woyskowym będzie/ gdyż y wywod tey godności/ ná nim to wyćiąga: Bo Woiewodá iest/ iákoby woyskowy wodz. Drudzy lepák Pánowie Woiewodowie à Consilio mu będą. Przy tymże plenaria facultas y authoritas Hetmáńska zostáwáć będzie. Authoritatem seueritate y Żołnierzá comparabit sibi: bez srogości bowiem/ áni powagá Hetmáńska/ ánt Disciplina militaris, w swoiey klubie stać może: Záczym bez porządku y zwyćięstwá nád nieprzyiaćielem obiecowáć sobie trudno. Wiec y drudzy Collegowie/ Pánowie Woiewodowie/ Pułkownicy y Rotmistrze/ ßánowáć go máią/ á wßytko Rycerstwo posłußne mu będzie. Powinność iego tu sie nie opisuie szczegulnie/ gdyż iest w Státutách ocerklowána/ á przytym wßytká władza y powagá Hetmáńska zostánie przy nim.

III. Cáßtellani áby w swych Powiećiech Pułkownikámi byli/ wedle Práwá/ tegoż powinność/ o Rotmistrzách swego Powiátu/ ile ich będzie wiedzieć/ ich spráwowáć y rządzić/ z nimi o rządzie &

disciplinæ militaris exequutione conferować / y nád niepoſłuſznemi wykonywáć. Jednák z Pánem Hetmánem / y P. P. Woiewodámi / o wſzytkim ſie znośić / á bez Hetmáńſkiey woley nic nie czynić.

IV Rotmiſtrze Powiátowi / ile ich potrzebá vkaże / wſzyſcy oſiedli być máią / Szláchćicy w onym Powiećie / w ktorym ſą Rotmiſtrzámi: Bo ſie táki bedzie ſtrzegł ſzkody czynić: iż gdyby z Expeditiey przyiáchał / ſpráwowáćby ſie musiał każdemu z oſiádkośći ſwey.

A beda powinnośći iego: Naprzod wiedzieć wczás / ſkąd / y tákie iego ſto koni bedzie: Do tego / gdyby ſzláchćic ktory wypráwił ſyná / lub powinnego ſwego / lub czeládniká / y oddał go Rotmiſtrzowi Powiátu ſwego / áby o nim Rotmiſtrz pieczá miał / y ćwiczył go we wſzytkich dzielách Rycerſkich áby vmiał w poſłuſzeńſtwie odpráwować Żołnierſtwo ſwoie / w ſkromnośći / áby nie przegrał / nie przepił / ábo z tym nie vćiekł / co mu da on ſzláchćic wypráwy ná te Expedytia. To vrzad Rotmiſtrzow bedzie.

V. Do tego: Rotmiſtrz Chorągiew z ſwym Herbem / Bebny / Trebácze / y Surmácze powinien mieć: gdyż iáko y inſzym Vrzednikom / ták y iemu / ná to ſie ſumpt vkaże / boby z ſwoich łanow / nie powinien ták wiele.

Podkomorzy / Obożnym po ſtáremu w woyſku bedzie / á zgołá wſzytkich innych Vrzednikow Woyſkowych / nie wypuſczam z tego / wedle Práw y zwyczáiow

ezáiow ſtárych: bo iuż do tego przyſło / że rzadki deducuie / y Rationem Vrzędu ſwego dáć vmie.

ROZDZIAŁ IX.

De Stipendio, Pæna, ac Victu Militum.

IAko Rzeczpoſpolita káżda / nagrody zá cnoty / á káránie zá wyſtępki / ná podobieńſtwo dwoch iákich Filarow zátrzymawáia: Ták y ſámego Żołnierzá / te dwie rzeczy: Stipendium wczeſne / & Diſciplina, w záchowániu powinnośći zátrzymawáią y poſtánawiáią: Zá wczeſnym bowiem ſtipendium, idzie ochotá do dziełá / zwłaſczá gdy y prę-mium náſtępuie: Zá Diſciplina záś idzie poſłuſzeńſtwo / ſkromność / y vwagá zwierzchnośći.

Stipendium.

II. AIżby Żołnierz wiedzieć mogł żołd zá podiećie pracey ſwey poſtánowiony / oprocz nagrod / ktore zá męſkie y dzielne iego poſtępki / potkáć go záwſze mogą: Zdánie ſwoie chce tu położyć:

Szlachćic tedy ktory ma ſwoy koń dobry / zbroie / zárukawie / ſzyſzak / páłáſz / kopija / pułhak / ábo krotka ruſznice / y ták z ſwoim zupełnym rynſztunkiem / oſádzi porządnie páchołká ſwego / ktoremu vſáć będzie ſie godziło / ma dáć pro ſtipendio onemu páchołku / ná Suchedni złotych ſześć. Do tego żupan / delia / kopieniak / konia w koláſe z chłopcem

porządnym/dla rzeczek y żywności/ ná te expedycia należących.

III. A ktoryby ßláchćic nie miał koniá y rynßtunku swego/ ále sie sposobił ná Żołnierzá/ z rynßtunkiem/ ná koniu dobrym/ z wozem skárbnym/ gotowego: powinien mu będzie dáć ná koń/ złotych dwádzieśćiá żołdu.

IV. Ale ieśliby ßláchćic synà swego/ábo powinnego wysłáć chćiał/ temu sie nie zámierza/ iáko nadoskátniey y ozdobniey wyprawić go ku ozdobie y pocieße swoiey.

V. W czym/ iákom wyżßey pisał/ áby sie ßláchćie/ snádnieyßym sposobieniem sług y Żołnierzow dogodzić mogło/ potrzebá zábronić/ áby ludzie Rycerzcy do cudzych kráiow ná służbę nie wyieżdżáli/ ále tu gdzie sie rodzili/ ná sławę y ozdobę oyczyznie swey zárabiáli.

VI. Trzebáby tedy ná pilnym baczeniu mieć to/ áby záwżdy żołd dochodził/ pomienionych sług y Żołnierzow/ áby sobie nie ckneli bez płacey/ y zwierzchności swey posłußni byli/ nie łupili/ ćiężkości w swych gránicách/ poddánym K. J. M. y ßłáchęckim nie czynili/ poki nie poyda w nieprzyiaćielskie kráie. A iżby to ćiężka y trudna rzecz była/ ßłáchćicowi nosić pieniądze żołdowe zá swym sługą ábo żołnierzem/ gdy czás iego Kwártału przyidzie/ zwłaszczá gdyby dáleko zá gránice expedycia táka była wyćiągniona: przetożby mi sie zdáło/ áby ßłáchćic oddawał żołd ten do rąk Páná Pułkownikà/ to iest

Cáßtella-

Cáſztellána ſwey Ziemie/ ná co má dáć Pulkownik ſzláchćicowi recognitia. A gdy czás przyidzie/ tedy iuż on Zołnierz/ v Pulkownika ſwego zapłáty ſwey vpominać ſie bedzie/ ktora mu Pulkownik koniecznie/bez wſzelkiey odwłoki dáć bedzie powinien

VII. Zkąd bedzie ten pożytek y porządek/ że Zołnierz wiedząc/ iż iego zaſłużone/w rękách iego Pułkownika ieſt/ bedzie mu poſłuſznieyſzy/ y w więtſzey powadze go bedzie miał. A náoſtátek/ zá wczeſnym Zołdu oddániem/ przyczyny do confæderowáná mieć nie bedzie/ y Diſciplinam ochotnie ná ſie przyimie.

Pæna.

VIII. Diſciplina ná Seymách dawnieyſzych y poſledniey ſzych poſtánowiona/ doſyć ieſt doſtáteczna/ dobra/ gruntowna. Tákże y Artykuły woienne ná Seymie Anni 1609. ſpiſáne/ w ktorych y obyczáie/ y powinnośći oſob wſzytkich ſą ocerkłowáne: wiec y żywnośći tąrą poſtánowiona/ ácz nie wedle mieyſc y czáſow. Jeſliby ieſcze hártu temu munſztukowi ſwowolnego Zołnierzá potrzeba vkázáłá/ nie wádzi przyczynić/ laudo publico obwołáć/ y pod władzą zupełną Woiewody ábo Hetmáná onego/ w rzeze/ y w executią ſkuteczną á prędką wpráwić.

Victus.

IX. Zábiegáiąc temu/ áby Zołnierz nie miał przyczyny drzeć y wydzierać żywnośći w ciągnieniu:

Acz káżdy

Acz káżdy ßlácheic/ nie wypráwi ták żołnierzá swego z domu/żeby go z prożna kolása/nie opátrzywßy ſłußna żywnośćia/ wypráwić miał.

X. Jednákbym y to chćiał mieć po Bráćiey náßey ßlácheie wßytkiey/ áby w máietnośći swey/ przez ktoraby woyſká ßły/ nie bronił/áni zákázował przedáwáć żywnośći/ pod wina/ gdyż y on też/ kiedy przydzie nań koleiá tákiey expeditiey/ tożby czynić musiał: bo ſie káżdemu chce ieść. Ceny iednák rzeczom/ wedle czásow y mieyſc náznáczyć potrzebá/ áby zá pobożna płaca/ mogł Żołnierz żywnośći przyſtoyney/ ſobie/ czeládzi/ y koniom doſtáć.

XI. Zbytku niechce áby Żołnierze/ ták w żywnośći/ iáko y w vbierze náśládowáli: przetoß wiedzieć beda y ći poddáni ßlácheccy/ktore rzeczy przedáwáć beda Żołnierzom/ á ktorych im wolno będzie nie przedáwáć/ dla znedznienia y zubożenia swego. To tedy co ſie chłopkowi przez rok vrodzi y vchowa w oborze/ iáko báránek/ gaſká/ kurká/ y tym podobne/ przedáwáć powinni chłopkowie/ á Żołnierz też tym ſie contentowáć ma: gdyż zbytnie pułmiſkowánia y epulationes/ Żołnierzowi nie ſa przyſtoyne/ y owßem ßkodliwe: A wołu co trzy látá rośćie ábo cztery/ tákże iáłowice/ wieprzá/ y tym podobnych/ niechay Żołnierz zániecha/gdyż w ciągnieniu leża ſie báwić nie będzie: á idąc w droge obćiażyłby ſobie woz/y wßędy ſkromney/przyſtoyney żywnośći doſtáć może. Wiec y inym rzeczom ceny poſtánowić/ iáko pßenicy/ żytu/ ieczmieniowi/grochowi:

chowi: Ale śiáná y słomy płáćić nie potrzebá. Czego Wodzowie woyſkowi/ áby ſie wßytko porządnie odprawiało/ Diſciplinie w brew nic nie było/ doglądáć máią.

XII. Aż nie máłá cześć zwyćieſtwá Rycerſtwu bywa przyznána/ ktorych ßczerożyczliwey ochoty/ vmieietni y dzielni Hetmáni/ w potyczce záżywáią. Przetoß życze/ áby wdzięcznośćią wßeláka/ y godnemi nagrodámi od K. J. M. publicè byli vdárowáni: Plebei bene merentes, ad ordinem militarem, byli inauthoryzowáni: Gdyż to ieſt nayſłußnieyßa/ áby cnotá nagrodę/ á złość karánie odnośiłá: do tego/ vt honorata virtus creſcat, á zatym dárſkość/ y ochoty Rycerſtwá do obrony oyczyzny zapał/ áby ſie żarzył/ Emeritorum ánimuße bez nagrody w watpliwość wpadßy nie vſtáły/ á Tyronum tym przykładem/ od porátowánia oyczyzny odſtrá ßone nie były.

XIII. Nádto/ oſobliwie tego chcę/ áby/ lub przy wygráney bitwie/ lub przy dobyćiu miaſtá ábo zamku/ Łup wßytek ná Żołnierzá ßedł/ áby ná potym ochotnieyßy byli do odpráwowánia tákiey roboty/ y drugim Woiewodztwom/ chęći przybywálo/ gdyż tákie pozwolenie/ Rycerſtwu ſercá dodáie.

XIV. Cizáś/ ktorzyby ßwánk táki ná zdrowiu/ ábo doſtátkách ſwych w potrzebie podieli/ áby wßytkie ßkody oddáne z nagrodámi hoynemi od K. J. M. mieli. Miánowićie/ ieſlibi ktoremu koń w potrzebie zginął/ lub z rány iákiey/ lub z choroby/ bez

ktorego żaden Żołnierz / męſtwá y dzielnośći ſwey dokázáć trudno ma / áby mu go K. J. M. 50. złotych záptáćit: gdyż to doſyć mála zaptátá. Do tego to ieſt tryb dawny: drożße teraz konie niżli przedtym bywáły / ktore nam po trzydzieſtu złotych z ſkárbu Krolewſkiego ná on czás płácono.

Dla ktorych tákowych dobrze záſłużonemu Rycerſtwu / y temu ktoryby w potrzebie / bądź ná oſobie ſwey / bądź ná doſtátkách ßwánk odniosł: nagrody wedle ßczodrobliwośći y baczenia J. K. M. vczynienia. Z Pomiáru oſiádłośći y popiſánia innych prouentow / iáko wyżßey ieſt opiſano / dobrá J. K. M. excludowałem: Gdyż iáko ßácowáć y limitowáć pożytkow J. K. M. ták też ſczodrobliwey łáſki J. K. M. ku nagrodzie zaſłużonym w Rzeczypoſp. zámierzáć ſie nam nie godzi.

ROZDZIAŁ X.

Armaty przygotowanie, Præmia Woyskowym Wodzom y Vrzędnikom.

IZem wprzod pokazał / ſkąd ma być ludzi woiennych / iezdnych y pießych doſtátek ná te expedytia: wiec też y Wodz / Rządzcy y ſprawcy ſą pokazáni: trudno y tego zámilczeć / że oprocz tych / potrzebá inßych ſtáá / bez ktorych ſie woyſko obyść nie może / zwłaßcza Pußkarzow / y iney czeladzi do Armáty

maty pilnowánia / chowánia / chedożeniá należacey. Wiec y præmia Vrzednikom / y Pußkarzom / tákże inßym osobom expeditiey woienney potrzebnie należacym / sposobić potrzebá.

II. A nád to / Armaty Machinarum, dział / kul / prochow / y inßych instrumentow / ktoreby ßeroko wyliczáć było potrzebá przygotowić / ktorych przygotowánie ma być / obyczáiem teraz záchowáłym / gdyż dziáłá czásu pokoiu w Zamkách zostáwiáią / á záś czásu expedytiey / stámtąd ie biorą.

Præmia tedy y przewoz Armaty / skądby były / zrozumieß máło posłuchawßy.

III. Przy opisániu sposobow / Pomiáru y popisánia ludzi nie ośiádłych / Miesczan / kupcow / y innych tym podobnych / z ktorych potrzebowałem służby pospolitey woienney. Zániechałem Zydow / nie / ábym ich przez to z popisu y służby R. P. wyiąć miał gdyż przyczyny żadney tego nie widzę: Ale dla tego / że zá skaránem Bożym / prze niewdzieczność ich / y odrzucenie prawdziwego syná Bożego / tákim stráchem y teraz są záráżeni: zburzenie miástá swego y krolestwá imáginuiąc / że vstáwicznie rozumieią / iż ich teraz / w káżdym czáśie znowu Tytus Vespesianus dręczyć ma. Zá ktorą imáginátią / y námnieyßemu żaczećiu / odiąć sie nie mogą / áni vmieią: pogotowiu ná woynie miásto pomocy zawádąby rychley być mogli / oprocz tego / áby do káżdego pułku / po parze drabow im przydano / żeby ich kto ná drodze nie ßárpał.

IV. Ci iednák / choć ſie ták mákemi / lekkiemi / á práwie iákoby nic być zdádzą / káżdey R. P. ßczegulna ſą zaráza / ábowiem nabożeńſtwá Chrześćiáńſkiego / y owßem Páná Bogá náßego / ſą iáwnie beſpieczni nieprzyiaćiele y bluźnercy: Obywátelow Koronnych z doſtátkow ich / ßtukámi ſwemi wyzuwßy / w Conträktách ludzi ſzczerych oßukacze / ktorzy żywność przeymuią vbogim / á nie tylko ſámych ſiebie / ále y monete obrzezuią / wynoßą / zlewáią / y iáko pśi głodni / obiegáiąc miáſtá / ná wßytko ſie ośmieláią / áby z cudzych nakłádow ſwoie pożytki gárneli / y áby ſobie pokoy / beſpieczeńſtwo y zwoleńſtwo / okupem gotowáli. Słußnie tedy / áby ći / ponieważ w oyczyznie náßey / ták wielkie wolnośći / nábywánia bogactw ſwych máią / od porátowánia ná tákowa ſłużbe (gdyż ſie oſobámi ſwemi ná ſpráwy tym expedytiom należące nie zgodzą / bo ſie tego nie vczą) wyięći nie byli / ále tychże bogactw ſwych ná potrzebe Rzeczypoſp. vdzieláli.

V. A dobrze to ſpoſob / y nie życzylbym go odmieniáć (oprocz powyżßenia / gdyż ſłußne ſą ná to rácye) áby Żydowie pogłowne / po czerwonemu złotemu ſkładáli: Tylkobym w tym poprawy chćiał / áby porządnie á práwdziwie / bez vfolgowánia wßeláćiego / exquiſitè tá Contributia była wybierána / áby żaden nie vlegał zá fáuorem / tákże prætextem Vrzędu iákiego ſwego / ábo Arendárſtwá / ábo poſługi iákiey Pánow ſwych / ále koniecznie / áby od káżdey głowy / czerwony złoty był oddány.

VI. Boć

VI. Boć to co Zydowie ogułem/ iákoby wzglę-
dem prędkie° oddánia zwykli dáwáć / iest iáwnym
oszukániem R P. pożytek Exáctorom / ledwie nie
połowicą rowny przynoszący. Dla czego Zydo-
wie nie máią ná ieden czás wszyscy / bez tákiego o-
szukánia/ złożyć Contrybutią/ izaliż nie może pæny/
tákieyże Contrybutiey rowney / ábo y więtszey nań
záłożyć? Izali iey exequowáć nie może? Czy to lu-
dzie wynáleźli/ po ktorych Auctią ráczey/ á nie Di-
minucią skárbu Rzeczpospolita sobie obiecowáłá?
Przetoż trzebá tego doyźrzeć/ áby Zydzi/ktorzy ma-
ximas sibi opes, ex nostro detrimento conflant, ták w-
ielkiego oszukánia/ oyczyznie nie czynili / pewnie bę-
dzie czworáko więtsze / ábo pięćioráko pogłowne/
niżeli teraz dochodzi.

VII. Ciężkoby podobno ná nich było/áby ná ká-
żdy rok te Contrybutią skłádáć mieli / ácz oni máią
swoie przemysły / że szalemláchem/ dzieśięćioráko to
zás z Chrześćian zedrą: iednák w tey mierze go-
dzi się ich pożáłowáć. Dosyć tedy będzie/gdy wszy
scy Zydowie w onych Woiewodztwách mieszkáią-
cy / ná ktore expeditia przypádnie / w onymże roku
spráwiedliwie/zá dozorem ludzi cnotliwych/ ná cor
ruptie nie chćiwych/ to pogłowne oddawali: A w
inych Woiewodztwách mieszkáiący Zydzi/áby cze-
káli áż ná ich Woiewodztwá koleiá przypádnie/iáko
się iuż opisáło / obaczy to káżdy / że więtsza będzie
sumá pogłowne° z czwartey częśći Korony porzą-
dnie wybránego/ niżli teraz ze wszytkiey: á przećię y

Zydom nie bedzie ćiężko/bo áż czwartego roku przypádnie nań pogłowne. Dla ktorego czásu pomknienia/ słuszna iest / żeby spráwiedliwie / bez fauorow wszelákich / od káżdey głowy płáćili/ y dzieći swych.

IIX. Aleć mogą Zydowie swey sztuki w tym záżyć/ vchodząc pogłownego (ponieważ nápisałem/ że nie rázem po wszytkiey Koronie ma być wybierano) á to tym sposobem/ że sie záwsze bedzie vmykał/ z onego Woiewodztwá/ ktorego w onym roku ma być expedytia / do drugiego Woiewodztwá / ktore sie áż wrok/ ábo y pozniey ruszáć bedzie/ y ták sie záwsze vmykáć bedzie/ á Contributiey vydzie: bárzo trudno temu oszukániu zábieżeć. Ten iednák sposob zda mi sie na to dobry/ áby Zydom nie wolno sie przenośić z onego Woiewodztwá do drugiego / do tákiego zwłasczá / ktore nie iednego czásu expedytią czyni/ z onym z ktorego wychodzi / ázby pierwey to pogłowne zápłáćił/ od śiebie/ y od inszych osob/ ktoreby z sobą miał/ do rąk cnotliwego / ná to obránego y przyśiegłego Poborce. A iesliby ktory Zyd ważył sie bez zapłácenia pogłownego wyniśc/ áby/ iáko zdraycá był ná gárdle karány: Czego Podwoiewodzowie przestrzegáć máią.

A iesliby ten sposob nie podobał sie komu z iákich miar: tedy ten drugi podáie: áby tedy wszyscy Zydowie/ we wszytkiey Koronie/ żadnego nie wyimuiąc/ to pogłowne annuatim, nie ogułem/ iáko teraz/ ále od głowy káżdey płáćili. Jednák czwartą cześć tylko czerwonego złotego / y wtąż to przyidzie / á

przećię

przećie ſtłuczny narod Zydowſki / ocáſiey tákiey do vchodzenia pogłownego / nie bedzie miał. A owſzem / ieſliby Zydá w inſzym Woiewodztwie Poborcá inquirowáć chćiał / tedy zá to / iż z ſwego Woiewodztwá / nie oddawſzy Contrybucyey / vchodzi: Dwá czerwone złote / inſzego Woiewodztwá Poborcy / przepádáć bedzie. A to wybieránie pogłownego po wſzytkiey Koronie / w iednym málym á ścíſłym czáſie poſtánowiono / oddáć bedzie / y wſzytko ná rátunek expedytiey onego iednego roku obrácáć ſie ma / iáko niżey vſłyſzyſz.

IX. Jeſliże do tego Pogłownego / przydam prouenty inſze / ktore ſie teraz ná potrzebe Offenſiui Belli obracáia / iáko ieſt ſkładne winne / y Czopowe / tákże czwarty groſz / ktory przy Cłách y Mytách wybieráia. A te prouenty ſą vſtáwiczne w Koronie / bez wydawánia Poborow.

X. Nuż Czopowe piwne / gorzałczáne / y inne / ktore teraz nieſprawiedliwie dochodzi: bo nalżey ráchuiąc / tedy od wáru iednego / złoty przychodzi: a zoſobná od bánie gorzałczáney gr. 12. Niepodobna tedy / áby kilkudźieſiąt wárow / ile w wielkiey wśi / wyſzynkowáć nie miano: á przećie iuż to dziw / że z bogátey kárczmy kopę dádzą. Czymże ſie to dzieie? Nieporządkiem. Bo Poborcy niewedle Vniwerſału / to ieſt / nie zá recognitią Pánow / y przyſiegá kárczmarzow to odbieráią / ieno ná proſtą powieść Kárczmárſką / ábo ráczey wedle ſtárych kwitow: á Vniwerſał kwitow w tey mierze náſládowáć nie każe.

XI. Do

XI. Do tegoż przyłożyć Pobor / od Dudkow / Furmánow / Hutnikow / ſmolarzow / y tym podobnych ludzi: toby niechay zawſze annualis penſia była / vczyniwſzy moderátia / iáko y Zydom dla ćieżkośći. Y tych tákich prouentow ieſt niemáło / ktorych ia ná ten czás pámiętáć nie moge. Te tedy tákie Contrybutie / gdy ná kupe zniesione beda / iáko wielka ſumę wynioſą / domniemáć ſie y naprzoſtſzy może / zwłaſczá gdy porzadnie / prawdzi wie / bez vfolgowánia wybierane beda.

XII. A z tych prouentow obmyśláwáć præmia, y przewoz Armaty / y wſzytkich inſtrumentow woiennych / tákże by wſzyſcy nagrode przyſtoyna / zá prace / trudy / odwagi zdrowia odnośili: gdyż Nemo ſuis ſtipendijs militat.

XIII. Zdáłoby mi ſie tedy / áby Pan Hetman onego woyſká / Ośm Woiewodztw rzadzący / miał z ſkárbu poſpolitego ná czwierć látá / po dwá tyśiacá złotych. Pánowie Woiewodowie inſzy / po tyśiacu złotych ná czwierć látá: Pánowie Cáſztellani / ábo Pułkownicy / po ſześći ſet złotych: Rotmiſtrze Powiátowi ná czwierć / po złotych dwieśćie beda mieli / ſkąd Gebny / trebácze / y chorągwie ſprá wić máią. Y inſzy Vrzędnicy woyſkowi / y poſługácze potrzebni: káżdy wedle godnośći y pracey ſwoiey ma mieć nagrode.

XIV. Ná ſpiegi / ktorzy woyſká nieprzyiáćielſkiego wieśći / zamyſły / y przewagi / ſkryćie do Páná Hetmáná odnośić beda / gdyż ći z wielką odwagą zdrowia

zdrowia swego/ robotę swoie odprawować będą/ nic się tu nakładu nie wymienia/ bo wedle czásu/ocá siey/ y przewagi onego/ wielkiey bárzo nagrody godni/ zá szczere posługi swe.

XV. Potrzeba tedy będzie/ áby wszyscy/ ták Pan Hetman mądra y rostropna spráwa swoia/ ták Jch Mość Pánowie Collegowie/ Pánowie Woiewodowie/ doskonáła porada/ iáko y Pánowie Pułkownicy/ Rotmistrze/ y wszytko Rycerstwo/ stárali się o to pilnie/ iákoby w tey expedytiey Roczney/ dobrze Rzeczyposp. oyczyznie swey/ y K. J. M. posłużyli/ áby ná ich nie dokonána práca inszy nie nástępowáli: bo ktory dokończywa/ ten Korone y sławę odnosi. Trzeba non cunctando. Co się pocznie konáć/ przykładem onego zacnego Hetmáná Scipioná Africana z Hánnibálem rem aggredi: bo iáko wiele dobrego przedkim nástępowániem ná nieprzyiacielá/ ile strwożonego/ zrobić się może (czego nam choć ieden Alexánder Wielki nie chay przykładem będzie) ták záś zá osłábiałym iákoby niechętnym pomykániem się śiłá złego pochodzi: bo ábo nam sercá ábo potęgi/ ábo nieumieiętnośći czásem wszytkiego tego nieprzyznawáiąc/ Nieprzyiaćiel śmiałość bierze: á zátym bywa/ że y záczętych dobrze spraw/ y sławnego wszemu świátu zwyćięstwá/ z szkody niesława odstępować musiemy. Trzebá tedy/ áby Jch Mość Pánowie/ Wodz/ Woiewodowie/ Pułkownicy/ Rotmistrze/ y wszytko Rycerstwo/ y dzielnośćią swoią/ y w rzeczách bie

głośćia/ łáſke v K. J. M. miłość v Rzeczyposp. y ſobie wiekuiſtą ſławę ziednáli: ktorey tym więtßey doſtąpią / gdy tryumphu Krol Jeº M. y R P. im dopuśći/ iáko bywáło v Rzymiánow. Przytym ná wieczną pośiechę potomſtwá ich / Penſia może im być/ ná káżdy rok dochodzącá náznáczona. Tám gdzie meſtwo / dzielność / y śiły ſwe oświadczáli. Nádto/ iáko Cicero in Somnio Scipionis mowi: Omnibus qui patriam conſeruauerint, adiuuerint, auxerint, certus eſt in cælo ac definitus locus, vbi beati ſempiterno æuo fruantur.

ROZDZIAŁ XI.

Zniesienie obawiania ſie Pomiarowey służby, y pożytki iey.

AŻeby mi kto nie rzekł: To ty rádziß ná Offenſiuum bellum, vkázuiąc ſpoſob ná vſtawiczną gotowość/ á ia ſię tego obawiam/ áby zátym nie vſtáło Deffenſiuum bellum, ná ktore Krolowie Pánowie náßy / odiawßy od ſtołu ſwego/ Kwárte obroćili / á ieſt nam bárzo potrzebne / że iáko zá murem ieſtechmy beſpieczni od nieprzyiaćielá tego / ktorego czeſtym y ſtráßliwym incurſiam/ z trudnośćiabyſmy ſię/ ile teraz nie gotowi bedąc / obronić mieli. Nádto iuż od niemálego czáſu z łáſki Bożey/ to bellum deffenſiuum poczawßy / od Auguſtá świetey pámięći Krolá Páná náßego / w pięknym

porzą

porządku exequuiemy. Y ták/ rzeczeß/obawiam ſię áby Kwártá ná co inßego obrocona nie była/ ábo żeby iey K. J. M. iáko właſnie prouentu ſwego nie chćiał wźiać.

II. Ale chćiey obáczyć/ iż kiedy ia tu zálecam ſpoſob offenſiui belli, tedy nie gáme/ áni trácę Deffenſiuum, ktore mamy zá łáſką Pánow náßych Krolow Polſkich z Kwárty poſtánowione: áni go też confunduie/ iedno zá drugie biorąc/ ábo vkrywáiąc/ y owßem wprzod kłáde obronę granic: Potym wewnątrz ſpoſábiam woyſko/ ktore iuż nie nabiegow gránicznych bronić/ ále wálnie/ zá dániem przyczyny poźdź zá gránice/ y znáczną zemſtę vczynićby mogło/ A Kwárćiani przećie niech ſwego pilnuią.

III. Wiec y o Krolu Pánu náßym rozumiec tego ßkodá/ áby miał ten dobry porządek ś. pámięći Przodkow ſwych znośić/ gdyż nie tylko vſtáwy Przodkow ſwych/ táko w inßych dźiełách/ ták y w tey obronie Kwárćiáney trzymáć poprzyśiągł/ Ale też y Zamki ná Vkráinie budowáć obiecał. Co wßytko znáć/ że nie ku vtráceniu/ ále ku wiekßemu rozßerzeniu Pánſtwá tego czyni.

IV. Dał P. Bog do teº Koronie tey ſtrożę Práw naßych/ ktorzy przy boku J. K. M. śiedzą/ ktorzy go od tego/ ieſliby co wſpácznego było/ y przyśiędze przećiwnego/ odwiedli. Dał P. Bog y Poſłom Ziemſkim czułość/ y wiádomość Práw y wolności náßych/ ktorzyby w tym/ gdzieby ſię co nád Práwo działo/ przeſtrzegli ſtárßą Bráćią ſwą Senatory/

ktorzyby nápomnieli K. J. M. żeby nam przysięgi swey nie łamał.

V. Aby też záś iákiey niewoley tá służbá nie vrodziłá/ obawiáć sie nam nie potrzebá. Jzaliß przez ták wiele set lat/ iáko Przodkowie náßy odpráwowáli służbe woienna Pospolitym rußeniem niewolą sobie iáką ziednáli? Jzali nie táka posługa wolności y Praw sobie dostáli? Tákim sposobem y Pobor/ słußnieby niewolą miał być názwány/ ná ktorego mieysce tá służbá Pomiárowa nástąpi. A wiere słußniey Pobor niewolą może być názwány: bo kiedy ieno żywnie roskażą/ choć sie Seym nie concluduie/ nic sie nie spráwi/ przecie Pobor pewny. Náostátek ná Seymiku Deputáckim/ kiedy Pánowie każą/ tedy ßlachtá dáć muśi Pobor. Aleć wiere niechćiáłoby sie mu ták bárzo náćierać/ ile ná Seymiku (ieśliby potrzeby nie było) ná Expeditią/ boby go też sámego rußyło.

VI. Wiec ießcze gdzie to podobna/ áby tá służbá miáłá iáką niewolą vrodzić/ kiedy sie ſtáwiemy wßyscy w kupie: Jzali tám/ ieśli nie wßyscy/ tedy niektorzy/ nie postrzegliby sie w tym? Jzali tám w kupie nie ſnadnieyßę consultácie? Jzali sie nie łatwiey wolności domowić?

VII. Nádto/ iáko teraz Pobory áż z Seymowey vchwały pozwalamy/ ták y ná te expedytią/ áż zá iáwną potrzebą/ z vchwały Seymowey pozwolimy/ y wypráwiáć będziemy.

Nie niewolą tedy ten Pomiar y służbá iego nam

przynie-

przyniesie/ ále wielkie pożytki / z ktorych ia ich kilká przypomnie: á drugich káżdy sie bedzie mogł sam domácáć.

IIX. Naprzod ten pożytek odniesiemy / iż káżdy bedzie wiedział / z czego iáko bedzie miał służyć oyczyznie/ ták Pan/ iáko y vbogi / nie bedzie mogł sobie żaden vfolgowánia czynić: y ták zazdrośći miedzy námi nie bedzie / gdy możnieyszy możniey / á vboższy vbożey / te służbe odprawowáć beda: á przećie rowno káżdy/ wedle opisánia dostátkow swych

IX. Drugi pożytek: Káżdy sie stáráć bedzie/ iákoby miał koniá zawżdy z rynsztunkiem gotowego / y páchołká porzadnego / wiernego y ćwiczonego / coby go nie w ten czás ćwiczył / gdyby Expedytia przypadłá: záczymby gotowość byłá w Koronie nie ládáiáka/ y w tey gotowośći/ ćwiczac sie młodż Polska/ niezgrzybiałáby/ iáko teraz w pokoiu grzybieie/ Krom w reke wźiąć nie vmie: zaczym w niewolstwo/ sámo chcąc leźie.

X. Jeszczebysmy y ten tego Pomiáru/ y służby pożytek mieli: Vkazalby sie ludzi dostátek/ záczym postráchemby był nieprzyiácielowi / y pewnie pokoybysmy mieli / gdyby gotowosć y śiłe náśe nieprzyiáciel czuł/ záraz by sie obawiał/ áby sie mu to sowićie od nas nie oddáło.

XI. Tálośći ktora mamy z Poborow zle sie obracáiacych (ná co czesto nárzekamy) służbysmy pozbyli.

XII. Żołnierzá z confœderowánego mieć nie bedziemy: záczym y K. J. M. contemptow / iákie te-

raz przez znieważenie Ordinariarum iurisditionum, y przez odięcie prouentow stołu K. J. M. należących odnosi/ nie będzie miał. Wiec y Rzeczpospolita wszytká / żałości z vtrapienia / ktore ćierpi od swowolnych synow swych/ y my wszyscy/ żalow y zelżywości / ktore od Bráćiey swey ćierpiemy / nie będziemy tákim sposobem zá pomocą Bożą ćierpieć

XIII. Nuż y tá occásya/ktora teraz Pan Bog podał/ otworzywszy nam wrotá / y droge przedtym nieprzystępną y niepodobną/do Páństwá Moskiewskiego/ przez spráwę/ dzielność y męstwo/ Jásnie Wielmożnego Jeº Mći Páná Gerzego Mniszká z Wielkich Kończyc Woiewody Sendomirskiego / Senatorá cnotliwego / dobro oyczyzny prawdziwie miłuiącego/ y iey dobro / bez wszelákiego ochylenia/in Toga & Armis promowuiącego: skąd dom ten wieczną y nieśmiertelną sławę/ nie tylko w Narodzie Polskim / ále y po wszytkim świećie / rozmieśioną otrzymał. Jzali zátym offensiui belli záćiągiem K. J. M. z miłości oyczyzny nászey podiętym/ nie może sie potężniey / táka Pomiárowa Expedytia poprzeć? A nawiecey dwurázna Expedytia/ bez pochyby Páństwo tamto wszytko subiugowáne/y wpoddáństwo wpráwione było/gdyż tám y przedkości y potęgi potrzebá: bo káżdy nieprzyiaćiel/ zá odwłoką sie krzepi/ y potym śilny bywa.

XIV. A tuby sie iuż y ine pożytki otworzyły y pokazáły / czuiąc nieprzełomioną potęgę nászę: ludzie narodow nászych y obcych / ná oſáde mieyſc tám-

tych pu-

tych pustych by sie gárneli / skąd ziemiá spráwowániem gospodárstwá / do siebieby przedzey przyszłá.

XV. Vbogich szláchćicow Polskich y Litewskich Colonia wywieść do Moskwy / przy woysku Pomiárowym / áby tám ni ni Miástá / osiádłośći / osadzáć (ták táko czynili Rzymiánie y Grekowie: skąd záś mieli wielkie pomocy przećiw swym nieprzyiaćiołom) A rad tám każdy z nich poydzie / dobrze sie mieć / á nizli tu nedze klepáć / po kárczmách sie zábijáć / w mieśćiech rzemiosło robić / y ták zchłopieć / gdzie śiłá szláchećkich Domow w chłopstwo sie obroćiło / y sámá R. P. szláchćicow chłopy czyni / pisząc w Vniwersále Poborowym: Szláchćic ktory swym pługiem orze / áby dał złoty poboru. Atoż by trzebá Krolowi J. M. y Rzeczypospolitey mieć ná to baczenie / áby szláchecka krew / ták bárzo nie drobniáłá / á w chłopstwo iżby sie nie obracáłá. Ná Colonia ich wywieść przytym woysku / dawszy im rzadne wodze / coby ie w rzadzie zátrzymywali / y prowádzili / y tám im osiádłości rozdzielić y nádáć / pod rzadnemi Stárostámi / áby ie máiąc w dozorze / wpráwowáli w Rycerskie dziełá. A iż sa tácy drudzy vbodzy / żeby rad szedł / ále nie ma o czym / ták rozumiem / iż Zydowskie Pogłowne / y Contrybucie inśze pokazáne / nie tylko ná præmia stárszym / y ná impedimenta bellica, wystárczyłoby / ále teszczeby zostało / y ná ty vbogie szláchćice / ktorych by przy odziawszy / szable / rusznice / siekierke dawszy / záwieść ná mieysce náznáczone. Jákiby tego pożytek

byl osá-

był/ osádzić swemi támte pułnocne kráie / nie tylko my teraz / cobyśmy rádzi widzieli / chwalilibyśmy: ále y potomstwo náße tegoby nie pogámło / gdyby sie w rzadzie dobrym takowe spráwy zostáwiły. Wiecey pożytkow ostrzeyßego dowćipu / może kto inßy wynaleść/ ktoreby sie y sámy pokazały / gdyby rzecz záczętá prowádzić sie poczelá / by ieno sercá Senatorskie/ y Kołá Rycerskiego Pan Bog sposobić raczył/ k temu pochopne/ z miłośći ku Rzeczypospolitey Mátce swey/ áby w sławie wieczney y porządku státecznym záwżdy obsitowála/ zá ich szczerym y życzliwym obmyślawániem.

Napominanie z Prozbą Do Ich Mći Panow Senatorow, tak Duchownych iako y Swieckich.

IAśnie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie Senatorowie: Ten Tráktat De Offensiuo Bello wydany/ y pod rozsądek Wielmożnośći W. M. podány iest/ nie dla iákiey chluby moiey: ále iáko to z miálkiey/ ále szczerożyczliwey da Pan Bog vmieiętnośtki moiey pisány / dla naprawy porządku pożądánego w Rzeczypospolitey. Życzyłbym tedy tego/ ábyśćie W. M. z miłośći oyczyzny spolney náßey/ ktora iest bárzo ku skázie/ nie ták dálece względem nieprzyiaćielá postronnego/ iáko względem nie

przyia-

przyiaćielá domowego/ iey wnetrznośći pożyráiacego/ y one/ od pokrywka wydáiacego/ náchylona/ ná to medium potężnego rátunku przypáść/ y ono promowować raczyli: Żáłośnieyßa bowiem ieſt/ od ſwego niżli od obcego/krzywde ćierpieć. Azaß nie żáłość pryuatnie y publicznie odnośiemy? Azaß nieprzyiaćiel nie weſołym okiem ná nas/w náßych domowych roſterkách poglada? Azaß ſercá y śmiáłośći nie przybiera? Azaß ſobie nie pochutniewa/ nieſworność náße przepátruiac? Pánie Bože nas od czego gorßego obroń: Wmćiom należy vpátrować/ promouować/ gdy k czemu dobremu/ Animuße Bráćiey náßey náchylone beda: Záczym całość Rzeczypoſp. y gotowość potężna/ przećiwko káżdemu nieprzyiaćielowi mieć bedziemy/ y ták vtwierdzony porządek Potomſtwu náßemu zoſtáwiemy: gdyż też y my Przodki náße/ ták z dzielnośći w ſpráwách Rycerſkich/ iáko y z porządku w Rzeczypoſp. nam zoſtáwionym wychwalamy. A ten porządek należy nie mniey w miłośći y iednośćie nie obłudney wßytkich obywátelow ſynow Koronnych/ ták Swieckich/ iáko y Duchownych: Bo ieſli ſie rożnić/ ieden drugiego chronić/ wynoßąc ſie/ ieden drugiemu vragáć bedziemy/ tám nas łácno rozerwie láda kto: á gdy znieśiemy niemiłość iáwną/ y ßczerość obłudną/ nikt ſie o nas nie pokuśi/ nikt nas nie przełomi/ káżdemu śilni bedziemy. Zdáłoby mi ſie tedy potrzebnie te petita zgodnie wnieść/ y o ich ſkuteczne vißczenie prośić

K. J. M. gdyż nam Kroynikarze świádczą/ że zá-
wżdy Przodkowie Jeº K. M. nigdy nie odmawiá-
li/ ále wolności przyczyniáli poddánym swym przo
dkom náßym/ gdy petytom Jeº K. M. dogadzáli/
iáko Lois/ Jágiełło/ Władysław syn iego/ y Kázi-
mierz brát iego/ y Zygmunt pierwßy/ &c. Co lá-
twie sie każdy dowie v Kroynikarzow. Tákże y
nam w tym wolności przyczyni/ gdy zá Instáncią
Wmćiow/ ná te Petita, laudo publico pozwolić be-
dzie raczył/ zwłaszczá gdy in hoc passu Offensiui belli,
powolności náßych dozna K. J. M. ku rozmnoże-
niu sławy Krolestwá swego/ co łátwie z tego Trá-
ktatu każdy dozna.

I. Służbá Pomiárowa/ sposobem wyżßey opi-
sánym/ áby w exequutią weßłá/ ná ktora on zacny
Arcybiskup y Primas Regni Karnkowski záćiągał
ná iednym Seymie/ zá teráznieyßego K. J. M.
Pána náßego/ narzekáiąc ná nieporządne wyda-
wánie y ßáfowánie Poborow/ dla czego y Żołnierz
zá iego czásow był ćiężki Oekonomiom K. J. M.
widział bowiem zacny y mądry Senator/ iżby zá-
wße Rzeczpospolita bespiecznieyßa zá tákim porzą
dkiem była. Azaßby sie Inuidia nie zniosłá/ y tych
chćiwość/ ktorzy Poborámi sie przysługuią/ á sámi
z nich pożytek máią/ gdyby iednym porządkiem y ie-
dnemi śiłámi sobie rownemi każdy oyczyznie służył:

II. Confœderátia inter dissidentes in Religione,
áby wedle przysięgi Przodkow Jeº. K. M. vtwier
dzona/ ponowiona/ y trzymána zostáłá: Zostáwić
to Pánu

to Pánu Bogu/ niechay káżdy wedle sumnienia swe go chwali Páná Bogá / á trwa do żniwá/ áż Gospodarz przyidzie/ ktory sądzić będzie wierne y niewierniki: bo my temu nie zábieżemi rozumámi swemi/ co z tym świátem pan postánowił vczynić (bysmy sie Pánu Bogu nie vdáli wolcy świetey iego być sprzećiwnemi) ku doświádczeniu dobrych ná tym ostátku: Rádziłbym iáko dobry Kátholik/ ábysmy sie z nimi w miłośći znośili o tych rzeczách / ktore należą ku pokoiowi pospolitemu.

III. Correcturam Iurium, áby do Exequutiey przywiedziono/ zniozszy niektore mnieysze Subselia, iáko Podkomorskie/ y Ziemskie / ktore máło potrzebne / ále bárziey zwłoczne: Stárostáby to mogł spráwiedliwiey rozsądzić/ábo wiec dillátiy niepotrzebnych/y Appellátiey tylko/ábo vltima litis contestatione dopuscżáli / w mnieyszych sądách: wiec Zadwornych J. K. M. Assessorskich/ skroćić Terminow/ áby káżdy prędzey spráwiedliwośći doszedł: Stárostow tákże przyćisnąć / áby Exequutią nieodwłoczną czynili: Záczym káżdy będzie Zwierzchnośći błogosłáwił.

IV. Trybunał áby sądzono / y w Wielkiey Polszcze y w Máłey o raz: w Wielkiey Polscze Wielkopolánie / á w Máłey Máli Polacy: gdyż siłá iest zwyczáiow práwnych Wielgopolskich/ rożnych od Máłopolskich: á niechayby żaden Sądowy Vrzędnik niebył Deputatem / we cztery látá / nie prędzey raz poraz. A vkrzywdzony iesliby z Deputatem sprá=

tem spráwe miał / áby mu ią wolno było ná inszy Trybunał odłożyć. Ná obieránie Deputatá / áby káżdy szláchćic iáchał / sub pæna centum marcarum, gdyby o to sąśiad sąśiádá pozwał / dla niebyćia do Grodu: á tám oppressiey / ábo zágłuszenia od Pánow Wielmożnych / ábo ich Substitutow / nie miał przy votowániu.

V. Cryminały K. J. M. áby odsądzał ná káżdym Seymie / żeby Pan Bog krwie niewinnego nie pátrzył z ręku Sędziego spráwiedliwość zádzierżuiącego.

VI. Stołki w Rádzie áby K. J. M. zásadzał ludzmi godnemi / nie czyniąc w nich bráku osoby / iákiey kolwiek iest Religiey / byle ieno był Pátricius / á zásłużony oyczyznie / tam in Toga, quàm in Sago.

VII. Rycerstwu zásłużonemu od Je° Mći Páná Hetmáná záleconemu / áby nie w obietnicách / ále skutkiem Krol J. M. nágradzał / ośiádłośći Pensye dawał: Plebeiuszow záś zásłużonych / szláchectwem / kleynotem przenakosztownieyszym dárował.

IIX. Niemáłe Angárie ćierpią obywátele szláchecсy od Duchownych / ták możnych / iáko też y vboższych / że im contempty wyrządzáią / sámym szkody czyniąc / poddáne bijąc / nędząc / á o te krzywdy / ná grunćie vczynione / do Duchowne° Práwá Forum máią. Trzebá áby to K. J. M. y z Senatem opátrzyć raczył / áby się to nie dziáło. Niechayby Forum miał w Ziemstwie / ábo w Grodzie. Czemuby będąc szláchćicem niemiał w szláchecкim Forum się iustifikowáć?

Zámknie-

Zamknienie.

ZWykło to czynić miedzy ludźmi/ opinia/ gdy suppresso nomine co przez kogo ná świát podano bywa(gdyż naśnádniey czásow dzisieyszych o rozmáite mniemánia y obmowiská/ choć ich ten nie bywa winien ná kogo bywáia.) To nikomu niechay nie wádzi do mnie/ bo nie czynie tego przeto/ ábym sie wstydzić zá te swa praca/ w podániu tey Expedytiey Pomiárowey/ tym czásom bárzo potrzebney miał/ ále przeto sámo/ żeby kto nie był tego rozumienia o mnie/ żebym osobie swey tákiey ozdobki v świátá ßukał/ czegom ia nie zwykł czynić: gdyż nie to iest moiá intentia/ wydwornośćia słow sie báwić/ iáko káżdy baczyć może. Dosyć mnie ozdoby y wßelákiey poćiechy/ gdybym widział hanc formam Reipublicæ noſtræ, żeby w tákowy rząd y czułość była wprawiona/ gdzieby iednák potrzebá tego sie vkazałá/ wedle czásu y mieyscá/ w nádziei Páná Bogá naßego/ gotowem sie przyznáć. A temu koniec czyniąc Tráktatowi/ w ktorym ieśli iest co dobrego/ pożytecznego/ Rzeczypospolitey nápisano/ Dawcy niebieskiemu/ człowieczy dowćip ostrzacemu/ ma być przypisano. Jeśliby też co było niesłußnie/ nieumieietnie/ mniey wyrázliwie tknięto/ vkomnośći/ y dowćipowi miákkiemu/ niechay to bedzie memu przysądzono. Cierpliwie znosić bede strofuiące/ poprawuiące/ lepße/ porządnieyße/ y pożyteczniejße media podaiące.

FLACCVS.

Inuidus alterius rebus marceſcit opimis.

MARTIALIS Lib. I. Epigr.

Qui ducis vultus, & non legis iſta libenter,
Omnibus inuideas liuide: nemo tibi.

Etiam aliquando, olitor oportuna dixit.

INSTYTUT OSSOLINSKICH

1702/1